

Artykuły zgodne
ze standardem WCAG 2.0
na www.een.org.pl

6 (209) 2021
www.een.org.pl

BIULETYN EURO INFO

ISSN 2544-4719

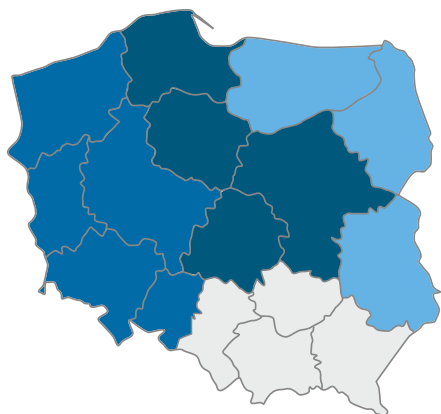


**PRZETWARZANIE
DANYCH
BIOMETRYCZNYCH**

**PAKIET VAT
DLA E-COMMERCE**

**FAKTURY
USTRUKTURYZOWANE**

Konsorcja realizujące projekt Enterprise Europe Network w Polsce



Enterprise Europe Network
– Central Poland

Enterprise Europe Network
– East Poland

Enterprise Europe Network
– West Poland

Enterprise Europe Network
– South Poland

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–Central Poland

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

ul. Pańska 81/83, 00-834 Warszawa
tel. (22) 432 71 02
www.een.org.pl

Instytut Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa
tel. (22) 847 53 68
www.een-centralpoland.eu

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości

ul. Piotrkowska 86, 90-103 Łódź
tel. (42) 630 36 67
www.frp.lodz.pl

Stowarzyszenie „Wolna Przedsiębiorczość”

ul. Piekarnicza 12A
80-126 Gdańsk
tel. 58 350 51 40
www.een.pomorskie.pl

Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

ul. Włocławska 167, 87-100 Toruń
tel. (56) 699 54 80-83
www.een.tarr.org.pl

Uniwersytet Warszawski DELab

ul. Dobra 56/66, 00-312 Warszawa
tel. (22) 55 27 606
www.delab.uw.edu.pl/een/

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–East Poland

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego

ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok
tel. (85) 740 86 83
www.pfrr.pl, www.een-polskawschodnia.pl,
www.een.pfrr.pl

Centrum Innowacji i Transferu Technologii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ul. Prawocheńskiego 9, 10-720 Olsztyn
tel. (89) 523 39 00
www.uwm.edu.pl, www.een-polskawschodnia.pl,
www.uwm.edu.pl/een

Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91a, 10-356 Olsztyn
tel. (89) 512 24 05
www.een.wmarr.olsztyn.pl,
www.een-polskawschodnia.pl

Centrum Innowacji i Transferu Technologii Politechniki Lubelskiej

ul. Nadbystrzycka 38H, 20-618 Lublin
tel. (81) 538 42 70
<http://lctt.pollub.pl>,
www.een-polskawschodnia.pl,
www.citt.pollub.pl

Lubelska Fundacja Rozwoju

Rynek 7, 20-111 Lublin
tel. (81) 528 53 11-12-31
www.lfr.lublin.pl,
www.een-polskawschodnia.pl

Park Naukowo-Technologiczny Polska Wschód w Suwałkach Sp. z o.o.

ul. Innowacyjna 1, 16-400 Suwałki
tel. (87) 564 22 24-25
www.park.suwalki.pl,
www.een-polskawschodnia.pl

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–South Poland

Centrum Transferu Technologii, Politechnika Krakowska

ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków
tel. (12) 628 28 45
www.transfer.edu.pl

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie

ul. Floriańska 3, 31-019 Kraków
(12) 428 92 55
www.iph.krakow.pl

Górnośląska Agencja Przedsiębiorczości i Rozwoju sp. z o.o.

ul. Wincentego Pola 16, 44-100 Gliwice
tel. (32) 339 31 10
www.gapr.pl

Fundusz Górnośląski SA Oddział w Katowicach

ul. Powstańców 17, 40-039 Katowice
tel. 32 72 85 828
www.enterprise.fgsa.pl

Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii Sp. z o.o.

ul. Studencka 1, 25-323 Kielce
tel. (41) 343 29 10
www.it.kielce.pl

Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa

ul. Sienkiewicza 53, 25-002 Kielce
tel. (41) 368 02 78
www.siph.com.pl

Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów
tel. (17) 867 62 34
www.rarr.rzeszow.pl

Stowarzyszenie Grupy Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego Dolina Lotnicza

ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów
tel. (17) 850 19 35
www.dolinalotnicza.pl

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania

ul. mjr. H. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. (17) 852 49 75
www.een.wsiz.pl

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–West Poland

Wrocławskie Centrum Transferu Technologii, Politechnika Wrocławska

ul. Smoluchowskiego 48, 50-372 Wrocław
tel. (71) 320 33 18
www.wctt.pwr.edu.pl

Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

ul. Rubież 46, 61-612 Poznań
tel. (+48) 61 827 97 46
www.ppnt.poznan.pl

Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Koninie

ul. Zakładowa 4, 62-510 Konin
tel. (+48) 63 245 30 95
www.arrkonin.org.pl

Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii Uniwersytetu Zielonogórskiego

ul. Syrkiewicza 6, 66-002 Nowy Kiszelin
tel. (+48) 504 070 281
www.cptt.uz.zgora.pl

Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości

ul. Częstochowska 25, 62-800 Kalisz
tel. (+48) 62 765 60 58
www.kip.kalisz.pl

Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

ul. Szczawieńska 2, 58-310 Szczawno-Zdrój
tel. (+48) 74 648 04 50
www.darr.pl

Stowarzyszenie „Promocja Przedsiębiorczości” w Opolu

ul. Damrota 4, 45-064 Opole
tel. (+48) 77 456 56 00
www.een.opole.pl

Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii

ul. Jagiellońska 20-21, 70-363 Szczecin
tel. (+48) 91 449 41 09
www.innowacje.zut.edu.pl

Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczego – Szczecińskie Centrum Przedsiębiorczości

ul. Kolumba 86, 70-035 Szczecin
tel. (+48) 91 433 02 20
www.zsrg.szczecin.pl/een/

Drodzy Czytelnicy,

coraz więcej administratorów danych osobowych, czyli np. przedsiębiorców, wykorzystuje dane biometryczne pracowników do realizacji swoich potrzeb. Czym w zasadzie są dane biometryczne? Czy jest to np. wzór linii papilarnych, kształt twarzy, czy dynamika mowy? Czy montując kamerę, która będzie utrzymywać zachowania osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie, przetwarzamy dane biometryczne? W jaki sposób przetwarzać je prawidłowo wtedy, kiedy już wiemy, że na pewno mamy z nimi do czynienia? Na te oraz inne pytania staramy się odpowiedzieć w artykule pt. „Przetwarzanie danych osobowych przez przedsiębiorcę”.

W tym numerze przyglądamy się także zmianom, które pojawiły się w związku z tzw. pakietem e-commerce, którego jednym z głównych zadań było uszczelnienie systemu VAT oraz zapewnienie konkurencyjności unijnym przedsiębiorcom w rywalizacji z przedsiębiorcami spoza Unii Europejskiej. To oczywiście nie pozostaje bez wpływu na konsumentów. Więcej na ten temat można dowiedzieć się dzięki lekturze artykułu pt. „Pakiet VAT dla e-commerce”.

Zapraszamy także do zapoznania się z najnowszymi ofertami współpracy zagranicznej pochodzącymi z bazy POD (Partnership Opportunities Database), prowadzonej przez Komisję Europejską i udostępnianej ośrodkom Enterprise Europe Network.

Z wyrazami szacunku
zespół redakcyjny
Biuletynu Euro Info

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich zmiany i redagowania. Uwagi i komentarze prosimy kierować na adres: biuletyn_ei@parp.gov.pl.

Wszystkie teksty zawarte w Biuletynie Euro Info mogą być przedrukowane wyłącznie po uzyskaniu zgody redakcji. Zainteresowanych prenumeratą prosimy o kontakt z najbliższym ośrodkiem Enterprise Europe Network.

Biuletyn Euro Info, wydawany przez ośrodek Enterprise Europe Network przy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, jest współfinansowany przez Komisję Europejską ze środków pochodzących z programu COSME na lata 2014–2020 oraz przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii w ramach programu pn. „Udział Polski w programie na rzecz konkurencyjności przedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw (COSME) oraz w instrumentach finansowych programów UE wspierających konkurencyjność przedsiębiorstw w latach 2015–2021”.

Komisja Europejska lub osoby występujące w jej imieniu nie są odpowiedzialne za informacje przedstawione w publikacji. Poglądy wyrażone w publikacji są poglądami Autorów i nie muszą pokrywać się z działaniami Komisji Europejskiej.

Spis treści

- 4 | Akademia PARP
Prysznic w 1,5 litrze wody

- 6 | Cyfryzacja
Akt o usługach cyfrowych

- 9 | Płatności
Faktury ustrukturyzowane

- 12 | Ochrona danych osobowych
Retencja danych osobowych w elektronicznej poczcie służbowej

- 16 | Ochrona danych osobowych
Przetwarzanie danych biometrycznych przez przedsiębiorców

- 20 | Podatki
Pakiet VAT dla e-commerce

- 24 | Prawo energetyczne i OZE
Projektowane zmiany w ustawie Prawo energetyczne i w ustawie o OZE

- 28 | Przepisy antykorupcyjne
Zmiana przepisów o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy

- 31 | Oferty współpracy

Redaktor naczelny: Paweł Sikorski
Zespół: Agata Kudelska, Eryk Rutkowski
Korekta: Pracownia C&C Sp. z o.o.
Adres redakcji: Enterprise Europe Network przy PARP
ul. Pańska 81/83, 00-834 Warszawa
Telefon: 22 432 71 02

Skład, druk i dystrybucja: Pracownia C&C Sp. z o.o.
www.ccp.com.pl
Zdjęcia: AdobeStock
Nakład: 1400 egz.

Prysznic w 1,5 litrze wody

Innowacyjne urządzenie klienta sieci Enterprise Europe Network

Eryk Rutkowski

Według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych, ponad miliard ludzi na Ziemi ma bardzo ograniczony dostęp do bieżącej wody, a blisko połowa globalnej populacji zmagają się z tym problemem przez co najmniej jeden miesiąc w roku. Naprzeciw tym wyzwaniom wychodzi warszawska firma Wash Innovation, klient sieci Enterprise Europe Network, która stworzyła innowacyjne – chronione patentem urządzenie – pozwalające umyć się w niewielkiej ilości wody.

– Zajmujemy się produkcją przenośnych systemów higienicznych, które pozwalają się umyć w standardzie, jaki oferuje zwykła łazienka, kiedy nie mamy dostępu do bieżącej wody, np. jesteśmy na wycieczce w Himalajach lub w rejonie dotkniętym katastrofą naturalną czy działaniami wojennymi – mówi Zdzisław Iwanejko, prezes i współzałożyciel Wash Innovation, który zanim założył firmę, przez trzydzieści lat się zajmował techniką światłowodową, elektroniką oraz technologiami LED.

Kilka lat temu zdecydował się odejść z zawodu i razem ze swoimi dziećmi – córką Zuzanną i synem Alexandrem – wszedł w spółkę, aby rozwiązać bardzo realny problem: niedostatecznej higieny ze względu na ograniczony dostęp do wody. – Byłem w szoku, że trzy miliardy ludzi nie ma możliwości umycia rąk we własnym domu. Kiedy pojechałem do Afryki, przekonałem się o tym na własne oczy – wspomina.

Efektom 6-letnich wysiłków Zdzisława Iwanejko na rzecz poprawy warunków higienicznych w regionach o ograniczonym dostępie do wody jest PocketBath (poprzednia nazwa HandyShower), czyli urządzenie higieniczne 3w1, które w zależności od potrzeb może być zarówno prysznicem, zaworem do mycia rąk, jak i bidetem – wystarczy 1,5 litra wody, aby wziąć kąpiel lub 200 ml, aby umyć ręce.

– Oprócz braku wody, problemem są pieniądze, których nigdy nie jest za wiele, dlatego postanowiliśmy stworzyć wysokiej jakości produkt w możliwie najniższej cenie, trwały i wygodny w użyciu oraz fajny. Musi być *fun*, bo wtedy łatwiej jest zachęcić do mycia rąk, chociażby dzieci. Łatwe w obsłudze, instalacji i transporcie. W naszym przypadku transport stanowi 30% wartości produktu u klienta końcowego. Wszystko zostało zaprojektowane tak, aby również ograniczyć ślad węglowy – tłumaczy.

Całe przedsięwzięcie opiera się na innowacyjnym autorskim mechanizmie zaworu, który jest bardzo wydajny, trwały i niedrogi. Pozwala zaoszczędzić do 70% wody i jednocześnie jest prosty w użyciu. – Nasz produkt jest unikalny w skali światowej i chroniony patentami zarówno w Unii Europejskiej, Stanach Zjednoczonych, jak i w Chinach, Japonii oraz Australii – dodaje prezes.

Różne rynki, różne standardy

Do tej pory firma przeszła dwie udane kampanie crowdfundingowe (raz 108% drugi raz 367% planowanej kwoty) i pracuje nad dopracowaniem modelu biznesowego oraz strategii biznesowej, ponieważ drugą odnogą działalności jest klient outdoorowy. Testuje różne warianty oferty, bada potrzeby użytkowników i dąży do osiągnięcia maksymalnie dobrej jakości urządzenia. Obecnie dostępne są cztery pakiety HandyShower, który jest częścią PocketBath i CampTap, który wchodzi w skład PocketSink.

– Jeśli sprzedajemy do Emiratów Arabskich, to urządzenie musi być jak najprostsze, bo nikomu nie będzie się chciało bawić w łączenie rurek

z króćcami. Z kolei w Afryce liczy się cena, dlatego tam sprzedajemy najtańsze wersje produktu – będąc w Kenii, na własne oczy widziałem jak świetnie ci ludzie radzą sobie z montażem całego urządzenia. Gdy trzeba zrobić dziurę 10 mm średnicy w kanistrze, aby wpiąć wężyk, biorą odpowiedni pręt, rozgrzewają go w ognisku i wypalają otwór – zwraca uwagę.

Obecnie Wash Innovation sprzedaje swoje produkty do takich państw jak Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kenia czy Japonia, która jest zupełnie innym rynkiem niż dwa poprzednie, bardziej hermetycznym i z zupełnie innym postrzeganiem produktu. W Japonii ważna jest doskonała jakość, nie tylko samego produktu ale całego zestawu z opakowaniem włącznie, w krajach arabskich bierzemy pod uwagę wymogi higieny osobistej przed modlitwą (tzw. „wudu”).

Zdzisław Iwanejko pracuje w szybkim tempie. Od naszej ostatniej rozmowy minęło kilka miesięcy i dwa urządzenia, które były wtedy w fazie rozwojowej, czyli CampTap/PocketSink i HandyShattaf, zdążyły już trafić do oferty. Pierwszy z nich to ważąca niecałe 400 gramów składana umywalka do rąk, którą można zainstalować nawet w samochodzie i myć ręce bezdotykowo w czasie jazdy. Jak mówi Prezes, to urządzenie jakiego do tej pory nikt nie zrobił. Handy Shattaf to z kolei kompaktowy przenośny bidet, przeznaczony dla krajów arabskich.

Wszystkie trzy produkty skierowane są zarówno na rynek humanitarny, bezpośrednio do ludzi żyjących w trudnych warunkach oraz do załóg obsługujących misje, jak i na rynek sprzętów outdoorowych – wykorzystywanych na biwakach, kempingach, wycieczkach górskich itp. Z myślą o przeznaczeniu outdoorowym, produkty Wash Innovation będą sprzedawane

do Niemiec, Wielkiej Brytanii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, krajów skandynawskich oraz do Australii.

Godność, czyli psychologiczny wymiar produktu

– Zdarza się, że ludzie otrzymujący sprzęt od organizacji humanitarnych, dostają produkty o słabej jakości, czasami wręcz prowizoryczne. To ma ogromny wpływ na samopoczucie tych osób oraz ich godność. Nie potrzebują stu różnych gadżetów, tylko najbardziej niezbędne produkty, które pozwolą im zachować chociaż namiastkę normalności i minimalnie skompensować poczucie tego, co stracili – tłumaczy prezes.

Zdzisław Iwanejko zna potrzeby ludzi z autopsji. Sporo jeździ po świecie i odwiedza miejsca, które są dotknięte brakiem wody. Dla przykładu – w kenijskich slumsach spędził dwa tygodnie, aby porozmawiać z mieszkańcami o ich potrzebach, oraz zobaczyć w jaki sposób żyją. – Uderzające było to, że więcej z nich miało plazmę w „szafasie” niż dostęp do bieżącej wody. Ze względu na Internet i urządzenia mobilne mają dobry dostęp do informacji i wiedzą jak się żyje w innych rejonach świata. Mając punkt odniesienia, doskonale zdają sobie sprawę ze swojego położenia – zwraca uwagę prezes.

W Ugandzie, Tanzanii czy Kenii dostęp do wody jest bardzo ograniczony, a ludzie muszą za nią płacić ok. 20–30 szylingów za kanister. Po przeliczeniu okazuje się, że to ponad 10 dolarów za metr sześcienny, czyli jakieś 40 złotych – to kilka razy drożej niż w Warszawie. – Ktoś kto ma do dyspozycji 20 litrów wody dziennie musi czasami wybierać, czy danego dnia się myć, gotować, czy zrobić pranie – dodaje.

Problem z wodą ma nie tylko Afryka, ale też państwa, które do niedawna całkiem dobrze prosperowały. Produkty Wash Innovation można znaleźć np. w Wenezueli – do niedawna jedno z najbogatszych państw Ameryki Południowej, gdzie żyło się w bardzo

dobrych warunkach. – Chirurg-onkolog z uniwersytetu w Caracas mówi mi: „Słuchaj. My od pięciu miesięcy nie mamy wody i elektryczności”. Woda jest dostępna przez pół godziny dziennie. Ile nałapią, tyle im musi wystarczyć na cały dzień. Jak można działać w takich warunkach? – pyta retorycznie prezes.

Wejść na rynek produktów humanitarnych

Wash Innovation planuje nawiązać relacje biznesowe z różnymi agendami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz innymi organizacjami humanitarnymi. Początki nie są jednak łatwe, zwłaszcza dla młodej firmy, obecnej od niedawna na rynku. – Aby być w ogóle branym pod uwagę, potrzebujemy rekomendacji od trzech innych instytucji-klientów. W przypadku „Czerwonego Krzyża”, trzeba mieć już ustabilizowaną produkcję, a sama instytucja może kupić do 30% możliwości produkcyjnych. Sytuację mamy już rozeznana. Obecnie pracujemy nad tym, żeby spełnić te wymagania. Musimy też przejść odpowiednie audyty i wykazać się trzyletnią obecnością na rynku – wyjaśnia prezes.

Jako jedna z czterdziestu polskich firm, Wash Innovation brał udział we wspólnie organizowanym przez PARP międzynarodowym seminarium online dla dostawców ONZ „UN International Procurement Seminar”, podczas którego przedstawiciele firmy mieli okazję zapoznać się z polityką zamówień publicznych w ramach systemu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W przypadku rynku outdoorowego, w nawiązywaniu kontaktów biznesowych pomaga udział w targach oraz w misjach gospodarczych i międzynarodowych giełdach kooperacyjnych. Podczas jednej z takich giełd, „Cluster2Cluster 2020” współorganizowanej przez ośrodek Enterprise Europe Network przy PARP, Wash Innovation nawiązał współpracę z jednym z niemieckich dystrybutorów, który zamówił partię testową produktu.

– Na chwilę obecną wygodniejsi są dla nas mniejsi partnerzy, a nie sieciówki,

które kupowałyby towar liczony w dziesiątkach tysięcy sztuk. Wolimy 10 małych dystrybutorów, niż jednego dużego. Rozproszenie klientów jest zdecydowanie bezpieczniejsze ze sprzedażowego punktu widzenia oraz utrzymania płynności finansowej – zwraca uwagę prezes Iwanejko.

Współpraca Wash Innovation z Enterprise Europe Network trwa już od kilku lat, kiedy to jeszcze we wczesnej fazie działalności firma otrzymała od konsultantów z ośrodka Sieci przy Łukasiewicz – IMBIGS (Instytut Materiałów Budowlanych i Górnictwa Skalnego) informację nt. możliwości pozyskania funduszy strukturalnych na rozwój działalności, a HandyShower został umieszczony w bazie POD (Partnership Opportunities Database) i był promowany w ramach Technology Offer w sektorze urządzeń medycznych, jako zestaw do higieny w obozach dla uchodźców oraz na kempingach.

Z kolei przy wchodzeniu na rynek japoński, co było możliwe m.in. dzięki przeprowadzonej z sukcesem kampanii crowdfundingowej na lokalnej platformie Makuake, Wash Innovation otrzymał wsparcie od tamtejszego ośrodka Enterprise Europe Network i ma już lokalnego dystrybutora. Weźmie także udział w nadchodzącym forum współpracy Japonii z krajami Afryki „Japan-Africa Business Forum 2021, organizowanym przez japoński ośrodek Sieci afiliowany przy UE-Japan Centre for Industrial Cooperation.

– Współpraca z tym ośrodkiem układa nam się perfekcyjnie. Codziennie przez dwa tygodnie odbywaliśmy czterogodzinne zajęcia. Najpierw wprowadzenie do kultury japońskiej, potem zasady biznesowe, następnie trening negocjacji z ich japońskimi pracownikami. Do tego zorganizowali nam cztery spotkania z rzeczywistymi potencjalnymi klientami, doskonale dobranymi do naszego profilu. W dalszym ciągu szukają dla nas kontaktów i doradzają – podkreśla prezes Wash Innovation.

Eryk Rutkowski

Departament Wsparcia
Przedsiębiorczości PARP

Akt o usługach cyfrowych

Unijna strategia a obowiązki podmiotów z branży technologicznej

Karolina Kaim

Nie od dziś wiadomo, że Unia Europejska dąży do statusu lidera na globalnym rynku cyfrowym, zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i prawnym, co realizuje poprzez proponowanie i wdrażanie nowatorskich regulacji. Do tej kategorii bez dwóch zdań zalicza się projekt aktu o usługach cyfrowych (ang. Digital Services Act; DSA), nazywany przez niektórych „nowym RODO” lub „RODO dla Internetu”. Choć DSA jest jeszcze w fazie prac i przepisy te nie zostały jeszcze przyjęte, bez wątpienia będą one niosły za sobą znaczące reperkusje zarówno dla dostawców usług cyfrowych z siedzibą w Unii Europejskiej, jak i dla firm zlokalizowanych poza unijnymi granicami, których użytkownikami są obywatele Unii. Należy do nich zakwalifikować przede wszystkim dużych graczy ze świata „big tech”, takich jak Facebook, Twitter czy Snapchat. Jednocześnie należy zaznaczyć, że nowe przepisy zmieniają zasady gry dla wszystkich przedsiębiorstw działających na rynku usług cyfrowych. Niniejszy artykuł wyjaśnia, dlaczego projekt DSA budzi tak silne emocje w branży technologicznej, a także na co zwrócić uwagę, przygotowując się do wejścia przepisów w życie.

Akt o usługach cyfrowych

Akt o usługach cyfrowych stanowi efekt wysiłków podejmowanych przez

Komisję Europejską celem uregulowania działalności branży technologicznej, w tym w szczególności działających w jej ramach firm-gigantów. Regulacja ta stanowi część unijnej strategii cyfrowej „Shaping Europe’s Digital Future”, której celem jest stworzenie nowych ram regulacyjnych dla działalności firm technologicznych. Powyższe sygnalizuje, że Unia Europejska (UE) chce w większym stopniu regulować przemysł technologiczny, co spotyka się z obawami zarówno ze strony konsumentów, jak i przedsiębiorców. W niniejszym artykule wyjaśniamy, jakie zmiany czekają nas w sektorze usług pośrednictwa internetowego, o jakich nowych obowiązkach muszą pamiętać właściciele firm, a także, co akt o usługach cyfrowych oznacza dla swobody wypowiedzi i usuwania nielegalnych treści z platform internetowych.

DSA koncentruje się na moderacji treści i reklamie internetowej. Ma na celu uregulowanie „pośredników i platform internetowych”. Należą do nich „rynkii internetowe, sieci społecznościowe, platformy do udostępniania treści, sklepy z aplikacjami, a także internetowe platformy turystyczne i noclegowe”. DSA docelowo ma zastąpić dyrektywę o handlu elektronicznym pierwotnie uchwaloną w 2000 r. Zdaniem Komisji, obecna dyrektywa ma ograniczone możliwości tworzenia „spójnego, transgranicznego nadzoru nad pośrednikami

internetowymi”, z uwagi na jej otwarty charakter, prowadzący do niekonsekwentnego stosowania przez państwa członkowskie. Aby rozwiązać ten problem, Parlament Europejski zaproponował pakiet dodatkowych przepisów dotyczących polityki regulowania działalności branży technologicznej w postaci dodatkowych regulacji, takich jak wymóg ujawniania algorytmów, raportowania i demonstrowania przejrzystości prowadzonych działań przez pośredników i administratorów platform internetowych. Akt o usługach cyfrowych ma na celu uregulować zróżnicowane obszary gospodarki cyfrowej, takie jak definiowanie różnych dostawców usług w Internecie, moderację treści, reklamę cyfrową, wewnętrzne systemy reklamacyjne czy audyty zewnętrzne.

„Nowe RODO”

Nowe przepisy wprowadzane przez DSA regulują obowiązki dostawców usług cyfrowych i zapewniają większą ochronę konsumentów oraz praw podstawowych w Internecie. Celem omawianej regulacji jest zapewnienie, aby platformy internetowe prowadziły działalność w sieci w sposób bardziej odpowiedzialny, bez konieczności obarczania ich odpowiedzialnością prawną za wszystkie treści przesyłane przez użytkowników korzystających z ich usług.



Główne modyfikacje wprowadzane przez DSA to obowiązek dochowania należytej staranności w zakresie świadczenia usług cyfrowych, przy czym jednolity obowiązek usuwania nielegalnych treści odnosić się będzie do wszystkich podmiotów prowadzących działalność na rynku cyfrowym, a inne obowiązki – takie jak zapewnienie przejrzystości reklamy oraz obowiązek weryfikacji tożsamości klientów biznesowych – dotyczyć będą jedynie platform internetowych. Ponadto, akt o usługach cyfrowych wyróżnia szczególną kategorię podmiotów, „bardzo duże platformy internetowe”, oraz nakłada na nie szczególne zobowiązania w zakresie ryzyka systemowego oraz surowsze środki nadzoru. Podobnie jak w przypadku RODO, akt o usługach cyfrowych ma za zadanie wyposażać organy unijne w odpowiednie instrumenty prawne umożliwiające ściślejszą kontrolę działalności pośredników i platform internetowych. Skuteczne egzekwowanie przepisów przedstawionych w projekcie aktu o usługach cyfrowych to największe wyzwanie stojące przed Komisją, która zaproponowała w nim dość złożoną strukturę nadzoru i egzekwowania. Wedle obecnych założeń, odpowiednie organy państw członkowskich będą mogły przeprowadzać kontrole w siedzibie podmiotów przedmiotowo objętych zakresem DSA, nakładając na nie środki tymczasowe lub naprawcze oraz kary pieniężne, a także zwracać się do organów sądowych o czasowe ograniczenie dostępu do danej usługi cyfrowej. W przypadku naruszenia szczególnych obowiązków przez podmiot wpisujący się do kategorii „bardzo dużej platformy internetowej”, Komisja dysponować będzie uprawnieniami wykonawczymi zbliżonymi do tych przyznanych państwom członkowskim. Będzie ona legitymować się również prawem do nakazania takim platformom udostępnienia odpowiednich informacji i składania wyjaśnień w przedmiocie baz danych i algorytmów.

Bardzo duże platformy internetowe

DSA wprowadza rozróżnienie między pośrednikami internetowymi, tworząc kategorię „bardzo dużych platform”.

Będą do nich zaliczane te, które mają ponad 45 milionów użytkowników lub 10% populacji Unii Europejskiej. Taka kategoria obejmuje nie tylko tradycyjnych gigantów mediów społecznościowych, takich jak Facebook, Twitter czy Instagram, lecz także bardziej nowatorskie platformy, takie jak TikTok oraz Snapchat. Logika stojąca za takim podziałem wskazuje, iż ze względu na swój znaczny rozmiar, platformy te mogą stwarzać większe ryzyko społeczne, w tym przede wszystkim podwyższone ryzyko rozprzestrzeniania się nielegalnych treści, naruszenia praw podstawowych użytkowników, manipulacji zautomatyzowanym systemem i dominującej pozycji na rynku reklamy cyfrowej. Wymienione wyżej, niepożądane skutki działalności platform-gigantów mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie publiczne, dyskurs obywatelski, procesy wyborcze, a w skrajnych przypadkach także na bezpieczeństwo narodowe. Przedsiębiorstwa technologiczne podlegające temu rozróżnieniu będą musiały zmierzyć się z dodatkowymi regulacjami dotyczącymi moderacji treści i reklam targetowanych. Do postulowanych, nowych wymogów zalicza się coroczne audyty zewnętrzne przeprowadzane na koszt danego podmiotu kwalifikującego się do kategorii „bardzo dużych platform internetowych”, ściślejszy monitoring i nadzór ze strony władz europejskich oraz stosowanie się do podwyższonych standardów raportowania praktyk reklamowych i moderacji treści.

Ujawnianie algorytmu

DSA nakłada na podlegających mu pośredników internetowych obowiązek udostępniania na żądanie Komisji parametrów algorytmów wykorzystywanych do moderowania treści i reklamy targetowanej. Ponadto akt ten upoważnia Komisję do przeprowadzania kontroli na miejscu w celu dokonania przeglądu algorytmów oraz żądania udzielenia dodatkowych informacji bądź wyjaśnień. Jeśli administratorzy platform nie udostępnią takich informacji bądź nie zezwolą na przeprowadzenie kontroli, zostaną ukarani grzywną w wysokości do 10% ich całkowitego przychodu w danym roku podatkowym.

Raporty z zakresu moderacji treści

Na gruncie projektu aktu o usługach cyfrowych, platformy są również zobowiązane do publikowania sprawozdań dotyczących przejrzystości – corocznie oraz na każdorazowy wniosek Komisji Europejskiej. Przedsiębiorcy objęci zakresem DSA są zobowiązani do udostępniania raportów na temat podejmowanych przez nich działań w zakresie moderacji treści, które są jasne, łatwo zrozumiałe i szczegółowe. Raporty te muszą zawierać: (1) wszelkie informacje na temat moderowania treści niezgodnych z prawem, dokonywanego na wniosek państw członkowskich; (2) treści usuwane w wyniku zgłoszeń użytkowników; (3) treści usuwane według kryteriów i polityki danej platformy; a także (4) liczbę skarg zarejestrowanych za pośrednictwem obowiązkowego, wewnętrznego systemu skarg.

Wirtualny system reklamacyjny

Jednym z ważniejszych obowiązków nakładanych przez DSA na pośredników i administratorów platform jest ustanowienie skutecznego, wewnętrznego systemu rozpatrywania skarg, który umożliwił będzie odbiorcom usługi – to jest konsumentom – składanie wspomnianych skarg drogą elektroniczną w trybie nieodpłatnym. System ten musi umożliwiać konsumentom sprzeciwianie się wybranym praktykom moderowania treści, przy czym platformy muszą zapewnić dostęp do systemu skarg przez co najmniej sześć miesięcy od momentu usunięcia treści opublikowanych przez danego użytkownika. W ramach swoich funkcjonalności, system musi umożliwiać przedkładanie skarg na (1) decyzje o usunięciu lub zablokowaniu dostępu do informacji; (2) decyzje o zawieszeniu lub zakończeniu świadczenia usług, w całości lub w części, na rzecz odbiorców; (3) decyzje o zawieszeniu bądź zamknięciu konta użytkownika. Ponadto przedsiębiorcy będący administratorami platform internetowych muszą upewnić się, że udostępniane przez nich systemy skarg są łatwe w obsłudze i przyjazne użytkownikowi, a także ułatwiające

składanie wystarczająco precyzyjnych i odpowiednio uzasadnionych skarg. Samo rozpatrywanie zgłoszeń przedkładanych przez użytkowników powinno odbywać się w terminowy, rzetelny i obiektywny sposób. Ponadto, jeśli administrator platformy uzna, że usunięta zawartość nie jest niezgodna z prawem ani z warunkami świadczenia usług, jest on zobowiązany do cofnięcia swojej decyzji bez nieuzasadnionej zwłoki, to jest w najszybszym możliwym terminie.

Jakie kary?

Zgodnie z treścią projektu aktu o usługach cyfrowych, jeśli platformy nie będą przestrzegać przepisów w nim określonych, mogą podlegać karze grzywny w wysokości do 10% globalnych przychodów. Niektóre z wymienionych w DSA kar pieniężnych są zarezerwowane dla firm, które kwalifikują się do kategorii „bardzo duże platformy internetowe”, oraz mogą sięgnąć wysokości 6% globalnych przychodów za pierwsze naruszenia aktu – to więcej, niż analogiczne kary wynikające z RODO, które ustanowiono na poziomie 4% oraz 1% za błędy w raportowaniu. Tak wysokie grzywny mają za zadanie już nie tyle zachęcać do stosowania się do nowych przepisów, co odstraszać gigantów technologicznych dotychczas balansujących na granicy nielegalnych praktyk biznesowych i cyfrowych.

Biznesowe implikacje

Nie ulega wątpliwości, że akt o usługach cyfrowych nakładać będzie obowiązki o obciążającym charakterze na firmy działające w branży technologicznej, w tym w szczególności reklamy internetowej. W środowisku pojawiają się również wątpliwości co do potencjalnych skutków ubocznych wejścia w życie aktu o usługach cyfrowych dla działalności przedsiębiorstw w tym obszarze. Przykładowo, obowiązek udostępniania algorytmów ich platform może prowadzić do ich kopiowania przez konkurencję, co w efekcie prowadzi do obniżenia zwrotu z inwestycji w skuteczne rozwiązania informatyczne. Podobne zastrzeżenia budzi interpretacja wymogu udostępnienia

łatwego w dostępie i przyjaznego użytkownikom wirtualnego systemu reklamacyjnego. Należy spodziewać się, że za wytyczne posłużą w tym przypadku pierwsze wyroki oraz stanowiska publikowane przez organy regulacyjne, niemniej jednak nie będą one wynikać wprost z treści DSA.

Nowe obowiązki przedsiębiorców

Obowiązki nakładane na mocy aktu o usługach cyfrowych w praktyce wiązać się będą z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów przez pośredników oraz właścicieli platform internetowych. Zarówno stworzenie i wdrożenie wirtualnych systemów reklamacji, jak i tworzenie raportów dotyczących moderacji treści wiąże się z koniecznością eksploatacji dodatkowych zasobów, zarówno finansowych, jak i pracowniczych. Powyższe będzie miało szczególne znaczenie dla właścicieli start-upów i małych firm, które często mają do dyspozycji niewielu pracowników oraz dysponują ograniczonymi środkami, docelowo przeznaczonymi na maksymalny rozwój działalności w początkowym okresie jej prowadzenia. W najgorszym przypadku, implikacje finansowe związane z wejściem w życie nowych obowiązków ciążących na przedsiębiorcach z branży cyfrowej może ograniczać konkurencję, obciążając mniejsze podmioty dodatkowymi kosztami, które w przeciwnym razie zostałyby zainwestowane w rozwój oraz udostępnianie nowych funkcjonalności. Nie jest to, rzecz jasna, kwestia przesądzona ani zamierzony efekt DSA, przy czym podobną dynamikę dało się zaobserwować na etapie wejścia w życie RODO. Wedle założeń, miało ono „temperować” dotychczas dość swobodną działalność dużych graczy na rynku technologicznym, a ostatecznie dotknęło w większym stopniu mniejsze podmioty, które nie dysponowały tak obszernymi zasobami finansowo-ludzkimi.

Cyfrowa przyszłość

Jak podkreślono w niniejszym artykule, akt o usługach cyfrowych (DSA) wprowadza bardziej rygorystyczne przepisy dla pośredników internetowych i platform

cyfrowych, wymagając od nich wdrożenia wirtualnego systemu skarg oraz ustanowienia rocznych wymogów sprawozdawczych, pod groźbą nałożenia na nich kar pieniężnych. Co więcej, DSA przewiduje również znaczne różnice w obowiązkach nakładanych na platformy z aktywną bazą użytkowników wynoszącą ponad 10% populacji europejskiej w postaci bardziej rygorystycznych standardów raportowania i monitorowania, corocznych audytów zewnętrznych i wyższe kary. Omawiany akt wpływa nie tylko na funkcjonowanie nie tylko firm zlokalizowanych w Unii Europejskiej, ale również na amerykańskich gigantów technologicznych, kwalifikujących się do grupy obciążonej największą liczbą obowiązków o dojmującym skutku dla formy prowadzenia działalności w sieci. Dla polskich przedsiębiorców działających na rynku cyfrowym oznacza to przede wszystkim przygotowanie się na konieczność podjęcia dodatkowych działań, celem spełnienia wskazanych w tym artykule nowych obowiązków nakładanych na pośredników i platformy internetowe. Powyższe wymagać będzie dodatkowych prac informatycznych oraz konsultacji prawnych, co w sposób nieunikniony wiązać się będzie z eksploatacją większej ilości zasobów finansowych i ludzkich w ramach prowadzonej działalności. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że unijna strategia dla cyfrowej przyszłości wiązać się będzie z rosnącą ilością wymogów techniczno-prawnych stawianych biznesom z branży technologicznej. Internet, uznawany do tej pory za szarą strefę, zaczyna podlegać coraz bardziej precyzyjnym regulacjom obejmującym swoim zakresem nowe technologie i innowacje. Pozostaje mieć nadzieję, że stosowanie nowych przepisów będzie odbywać się w sposób zdroworozsądkowy, a główny nacisk zostanie położony na gigantów technologicznych, którzy w największym stopniu zagrażają tak uczciwej konkurencji na rynku właściwym, jak i chociażby wolności słowa w sieci.

Karolina Kaim

specjalista ds. własności intelektualnej, w szczególności w obszarach nowych technologii i prawa amerykańskiego, współpracuje z kancelarią Barta & Kaliński sp. j. w Krakowie



Faktury ustrukturyzowane

Alternatywna opcja dla faktur w formie elektronicznej i papierowej

Izabella Grabińska-Grabowska

Ogłoszony 5 lutego 2021 r. projekt nowelizacji ustawy o VAT obejmuje możliwość wystawiania tzw. faktur ustrukturyzowanych, które ułatwią fiskusowi kontrolę faktur wystawianych przez podatników oraz wpłyną na wzrost dochodów do budżetu państwa. Należy jednak podkreślić, że prócz uszczelnienia kontroli podatku VAT, wprowadzenie systemu będzie miało również wiele zalet dla samych przedsiębiorców. Dzięki udostępnieniu specjalnego systemu teleinformatycznego, czyli Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF), podatnicy zyskają możliwość bezpieczniejszego rozliczania obrotu ze swoimi kontrahentami, co przełoży się na poprawę płynności finansowej. Korzystanie z systemu, to również możliwość przyspieszenia zwrotu podatku VAT o 20 dni, czyli z 60 do 40 dni. Dzięki wprowadzeniu wspomnianego systemu, faktury będą wystawiane według ujednoczonego wzoru, a samo wystawianie i doręczanie będzie odbywało się zdecydowanie szybciej. System będzie początkowo dobrowolny, natomiast od 2023 r. wszyscy podatnicy będą już obowiązani do jego używania.

E-faktury jako narzędzie walki z nadużyciami w obszarze VAT nie są pomysłem polskich prawodawców. Takie rozwiązanie jest już stosowane w Hiszpanii, Portugalii oraz we Włoszech.

W polskim prawie podatkowym nie ma odrębnych przepisów, które odnosiłyby się konkretnie do e-faktur, w związku z tym stosuje się do nich przepisy ustawy o VAT mówiące o elementach, jakie powinna zawierać każda faktura.

Sama faktura ustrukturyzowana ma swoje początki w regulacjach Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/55/UE z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie fakturowania elektronicznego w zamówieniach publicznych. Głównym celem takiej faktury było ułatwienie handlu pomiędzy państwami, które są członkami Unii Europejskiej.

W Polsce Platforma Elektronicznego Fakturowania została wprowadzona Ustawą o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych już w 2019 r. Na podstawie rozporządzenia Ministra Przedsiębiorczości i Technologii za pośrednictwem platformy elektronicznego fakturowania prócz faktur elektronicznych w formie dokumentów ustrukturyzowanych mogą być przekazywane również zamówienia, potwierdzenia odbioru oraz awiza dostaw, a także faktury korygujące i noty korygujące. Wspomniana platforma jest jak do tej pory przeznaczona dla dwóch rodzajów podmiotów. Są to podmioty zamawiające w ramach zamówień publicznych, a także wykonawcy tych zamówień. Obowiązek odbierania przez kontrahentów ustrukturyzowanych faktur elektronicznych istnieje, jak już wspominałam, od 2019 r. Od 18 kwietnia 2019 r. obowiązkiem zostały objęte zamówienia o wartości powyżej 30 000 EUR, a 1 sierpnia 2019 r. obowiązek rozszerzono na wszystkie zamówienia.

Z udostępnionych przez Ministerstwo Finansów założeń dotyczących faktur ustrukturyzowanych można znaleźć wiele analogii do systemu, który był stosowany we Włoszech dobrowolnie od 2017 r., a obligatoryjnie od stycznia 2019 r. Ministerstwo Finansów przygotowało propozycję struktury logicznej e-faktury. Uwagi dotyczące poprawności merytorycznej i logicznej struktury można było zgłaszać do 23 lutego 2021 r.

Zgodnie z zapowiedziami i trwającymi uzgodnieniami w temacie projektu ustawy o VAT już 1 października resort finansów udostępni rządowy system do wystawiania faktur, czyli wspomniany wcześniej KSeF, które zgodnie z nową nomenklaturą będą występowały pod nazwą faktur ustrukturyzowanych. Będzie to nic innego jak dokument wystawiony w określonej formie i zapisany w odpowiednim formacie np. xml, który umożliwi fiskusowi jego odczytanie i przetworzenie. Tak zapisana faktura będzie mogła

być bez problemu odczytana przez systemy księgowe odbiorców. Z informacji, jakie podało Ministerstwo Finansów, wynika, że faktury ustrukturyzowane będą mogły mieć również format PDF, ale tylko pod warunkiem, że będą zawierały ustrukturyzowane dane rozpoznawane przez systemy księgowe.

Każdy podatnik VAT będzie mógł założyć w systemie konto indywidualne, które będzie obsługiwane nie tylko z komputera, ale również za pośrednictwem każdego innego urządzenia mobilnego. Same faktury będą wystawiane tak, jak do tej pory przy użyciu systemów księgowych, z których korzystają podatnicy. Następnie będą one przesyłane bezpośrednio do KSeF poprzez API, czyli zbiór reguł ściśle opisujących, w jaki sposób programy lub podprogramy komunikują się ze sobą.

Korzystanie z KSeF początkowo będzie dobrowolne, natomiast plany są takie, aby od 2023 r. wszyscy podatnicy korzystali już tylko z nowego systemu. Do tego czasu podatnicy będą mogli wystawiać faktury również poza KSeF na dotychczasowych zasadach, czyli zarówno faktury papierowe, jak również dotychczas obowiązujące faktury elektroniczne.

Należy zwrócić uwagę na to, że aby podatnicy mogli skorzystać z powyższego rozwiązania, będą musieli pozyskać akceptację od kontrahenta. Będzie ona pozyskiwana w dwojaki sposób. Pierwszy to zaakceptowanie komunikatu w aplikacji e-Mikrofirma, drugi to pobranie dokumentu z systemu przez API. W uproszczeniu, wystarczy pobranie faktury z KSeF, a będzie to już jednoznaczne z akceptacją przyjęcia faktury w takiej właśnie formie. Będzie to również oznaczało jej otrzymanie przez kontrahenta. Po tym jak faktura zostanie przesłana do KSeF system nada jej numer wraz ze wskazaniem daty operacji. Oznacza to, że w tym samym momencie faktura będzie wystawiona i otrzymana przez kontrahenta.





Przesłanie do systemu równoznaczne z wystawieniem

Przesyłanie faktur do systemu KSeF będzie możliwe po uwierzytelnieniu podatnika w systemie. Do tego celu będzie potrzebny kwalifikowany podpis elektroniczny lub podpis profilem zaufanym.

Po uwierzytelnieniu podatnik będzie mógł przeglądać wystawione i otrzymane faktury ustrukturyzowane, a także będzie mógł przesłać w formacie xml lub przekonwertować do PDF dowolną fakturę lub paczkę faktur.

Faktury ustrukturyzowane będzie mógł wystawić lub będzie mógł mieć do nich dostęp nie tylko podatnik, ale również podmiot uprawniony do dostępu do KSeF, np. biuro rachunkowe obsługujące podatnika lub konkretna osoba (np. księgowy lub inny pracownik działu księgowego). Podmiotem uprawnionym do wystawienia faktury ustrukturyzowanej może być też oczywiście każdy pracownik wskazany przez podatnika.

Przed wystawieniem faktury ustrukturyzowanej podatnik będzie składał zawiadomienie do naczelnika urzędu skarbowego o podmiotach uprawnionych do dostępu do KSeF. Z obowiązku złożenia takiego zawiadomienia wyłączony będzie jedynie podatnik prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, o ile sam będzie wystawiał faktury ustrukturyzowane.

Po przesłaniu faktury system przydzieli jej numer identyfikujący z oznaczeniem daty i czasu. Numer identyfikujący fakturę ma charakter systemowy i nie należy go utożsamiać ze stanowiącym element faktury numerem, o którym mowa w art. 106e ust. 1 pkt 2 ustawy o VAT.

W dniu przydzielenia fakturze ustrukturyzowanej przez system numeru identyfikującego tę fakturę, będzie ona uznawana za wystawioną i jednocześnie za otrzymaną.

Faktura ustrukturyzowana będzie mogła być korygowana zarówno w drodze faktury korygującej według zasad dotychczas obowiązujących (tradycyjna faktura korygująca), jak i faktury korygującej w postaci

faktury ustrukturyzowanej, czyli wystawionej za pośrednictwem KSeF.

Przywileje za wystawienie faktur ustrukturyzowanych

Z wystawieniem faktur za pośrednictwem rządowego systemu wiązać się określone korzyści, które mają równocześnie stanowić czynnik zachęcający do korzystania z tego rozwiązania. Najważniejszą z zachęt ma być zwrot VAT wynikającego z faktur ustrukturyzowanych w czasie krótszym o 20 dni, czyli po 40 zamiast po 60 dniach.

Ale aby taki zwrot uzyskać, trzeba będzie spełnić kilka warunków. Podatnik będzie musiał w danym okresie rozliczeniowym wystawiać wyłącznie faktury ustrukturyzowane. Musi też być przez kolejne 12 miesięcy poprzedzających bezpośrednio okres, w rozliczeniu za który została wykazana różnica podatku do zwrotu, zarejestrowany jako podatnik VAT czynny oraz posiadać w tym okresie rachunek rozliczeniowy lub imienny rachunek w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej zawarty w wykazie podatników VAT (tzw. biała lista). Co jednak najważniejsze, kwota podatku naliczonego lub kwota różnicy podatku nierozliczonego w poprzednich okresach rozliczeniowych i wykazana w deklaracji do zwrotu nie będzie mogła przekraczać 3000 zł. Wszystkie te warunki trzeba będzie spełnić łącznie.

Szybszy zwrot VAT nie będzie jedyną korzyścią z wystawiania faktur ustrukturyzowanych

Niewątpliwie wprowadzenie faktur ustrukturyzowanych, to nie tylko korzyści dla fiskusa, ale to również wiele innych uproszczeń dla samych podatników.

Prócz wspomnianego, szybszego zwrotu podatku VAT, faktury ustrukturyzowane będą odczytywane i zaciągane przez systemy księgowo, co wpłynie na zwiększenie efektywności pracy, a co za tym idzie zmniejszy koszty obsługi księgowej.

Obecnie otrzymywane faktury niezależnie czy w formie papierowej, czy elektronicznej muszą być przeprosowane przez człowieka. Oczywiście istnieją różne systemy, które stosują technologie OCR, czyli rozpoznawanie znaków, ale nie są one doskonałe. Dodatkowo wymagają często skanowania dokumentów, a następnie wczytywania ich do systemów.

Bardzo istotnym aspektem jest wyeliminowanie zagubienia faktur, a tym samym wystawiania duplikatów. Dzięki samoczynnemu przesyłaniu podatnicy unikną zagubienia faktury papierowej lub przeoczenia wiadomości e-mailowej z załączonym dokumentem. Ponieważ nie będzie możliwe zagubienie lub zniszczenie faktury wystawionej za pośrednictwem KSeF, to do faktur ustrukturyzowanych nie będą miały zastosowania przepisy regulujące zasady wystawiania duplikatów faktur (art. 106l ustawy o VAT). Nie będzie też możliwości wystawiania przez KSeF not korygujących (nie będzie takiej potrzeby, bo faktura wymaga akceptacji odbiorcy). Ale noty korygujące będzie można nadal wystawiać na zasadach dotychczasowych, czyli tradycyjnie (art. 106k ust. 1-4 ustawy o VAT), tj. poza KSeF.

Zdecydowanie ważną zaletą systemu będzie uproszczenie przy ujmowaniu faktur w rejestrze VAT. Dzięki temu, że w dniu przydzielenia fakturze ustrukturyzowanej przez system numeru identyfikującego będzie ona uznawana za wystawioną i jednocześnie za otrzymaną. Taka zmiana spowoduje, że szczególnie przy fakturach korygujących zmniejszających, uproszczeniu ulegnie moment ujęcia faktury w JPK_V7. Jeżeli podatnik będzie wystawiał faktury korygujące przy użyciu systemu KSeF, nie znajdą tu zastosowania przepisy, które dotyczą zbierania dokumentacji potwierdzającej uzgodnienie oraz spełnienie warunków do obniżenia podstawy opodatkowania. To uproszczenie będzie obowiązywało również po stronie nabywcy. Nabywca, który otrzyma fakturę ustrukturyzowaną zmniejszającą podstawę opodatkowania, będzie ujmował ją w rozliczeniu za okres, w którym otrzyma wspomnianą fakturę korygującą.

Praktyczną zaletą będzie również ujednolicony wzór otrzymywanych faktur. Dzięki temu będzie możliwe szybsze weryfikowanie i porównywanie





przekazywanych dokumentów. Wpły- nie to również na ograniczenie, a być może nawet na eliminację przeszkód w handlu pomiędzy krajami wewnątrz Unii Europejskiej, które są spowodowa- ne różnicami w prawodawstwie krajów członkowskich jak również w zakresie norm technicznych.

Ujednociony wzór faktur wyeliminuje również błędy ludzkie, polegające m.in. na pominięciu jakichś elementów faktury czy też niezbędnych informacji.

Wystawianie faktur ustrukturyzowanych zdejmie z podatników obowiązek ich archiwizacji. Ma to wymierne korzyści w postaci braku konieczności posiadania dodatkowej powierzchni na przechowywanie dokumentów lub korzystania z archiwów zewnętrznych.

Dzięki temu, że faktury będą przekazywane do KSeF, fiskus otrzyma natychmiastowy dostęp do tych dokumentów. Tym samym, nie będzie mógł już żądać od podatników przesłania takich faktur (nabywcy) lub struktury Jednolitego Pliku Kontrolnego dla Faktur (JPK_FA) (wystawcy faktur) w przypadku ewentualnych kontroli lub czynności sprawdzających. Będzie to oszczędność czasu szczególnie istotna w sytuacji, gdy dokumenty dotyczą lat ubiegłych i są przechowywane w archiwach zewnętrznych. Ściągnięcie ich na wypadek wezwania lub kontroli wymaga dodatkowego zaangażowania, wydłuża również cały proces przekazania informacji do urzędu skarbowego.

Stosowanie systemu KSeF usprawni komunikację pomiędzy kontrahentami – system będzie wysyłał komunikaty dotyczące wystawienia, ale też odrzucenia faktury ustrukturyzowanej.

Korzyści ze stosowania faktur ustrukturyzowanych dla skarbowki

Dzięki wprowadzeniu faktur ustrukturyzowanych fiskus zyska nowe zaawansowane narzędzie do tzw. e-kontroli podatników, przy pomocy którego będzie mógł na bieżąco monitorować transakcje handlowe pomiędzy podatnikami.



Fiskus przechowa faktury 10 lat

Nowelizacja wprowadzi zasadę, że faktury ustrukturyzowane będą przechowywane w KSeF przez okres 10 lat, licząc od końca roku, w którym zostały wystawione, a w przypadku upływu terminu przedawnienia po tym okresie – do czasu upływu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Okres przechowywania faktur wystawionych np. pod koniec 2021 r. skończy się zatem 31 grudnia 2031 r. Jeżeli jednak zobowiązanie przedawniałoby się dopiero 31 grudnia 2032 r. (co niestety może się zdarzyć), faktura przechowywana będzie do 31 grudnia 2032 r. (czyli przez 11 lat).

Wprowadzenie systemu to duże przedsięwzięcie

Niewątpliwie wprowadzenie KSeF oraz faktur ustrukturyzowanych jest zdecydowanie większym przedsięwzięciem niż wprowadzona ostatnio struktura JPK_VAT. Wiąże się ze zmianami w systemach księgowych, w systemach fakturowania. Pojawienie się nowego rodzaju faktur, których obieg będzie odbywał się jedynie drogą elektroniczną, będzie wymagało od przedsiębiorców opracowania nowych procedur dotyczących obiegu dokumentów, archiwizacji, ale również samego wystawiania faktur.

Ministerstwo Finansów, prócz platformy KSeF, będzie musiało udostępnić podatnikom wzór faktury ustrukturyzowanej,

ale również nowe rozwiązania w postaci interfejsu w postaci API. Ponadto będą musiały zostać udostępnione dedykowane konta na portalu podatkowym.

Pomijając początkowe utrudnienia, proponowane rozwiązanie będzie niewątpliwie dużym ułatwieniem zarówno dla podatników, jak i dla fiskusa, dlatego z dużym prawdopodobieństwem będzie cieszyło się zainteresowaniem już w okresie przejściowym.

E-faktury a JPK_V7

Jeżeli Krajowy System e-Faktur w przyszłości sprawdzi się na tyle, by po okresie przejściowym wprowadzić go dla wszystkich podatników, wówczas z pewnością mógłby zastąpić konieczność tworzenia we własnym zakresie pliku JPK_V7. Jakie rozwiązanie wprowadzi Ministerstwo Finansów? Być może urząd skarbowy będzie na podstawie otrzymanych faktur ustrukturyzowanych i przy użyciu dostępnych narzędzi samodzielnie generował JPK, który następnie będzie jedynie akceptowany lub nie przez podatników. Na chwilę obecną, fiskusowi zależy głównie na pilotażowym uruchomieniu systemu i przedstawieniu korzyści, jakie płyną z jego stosowania również dla podatników.

Isabella Grabińska-Grabowska

Supervisor/Accounting
& Payroll Outsourcing
TPA Sp. z o.o. Sp.k



Retencja danych osobowych w elektronicznej poczcie służbowej

Jak długo można przechowywać wiadomości

Marcin Kaleta

Informacje stały się bezsprzecznie jednym z podstawowych nośników wartości. Przetwarzamy oraz gromadzimy niewyobrażalne ilości danych, do czego wykorzystujemy różne nośniki i kanały komunikacji. Równie istotna stała się też możliwość skutecznej wymiany informacji, a szczególnie jej tempo. Zresztą tempo wymiany informacji zawsze było istotne, zwłaszcza wtedy, gdy przekaz wpływał na określony czas reakcji wobec występujących okoliczności. Czasy przyzwyczały nas do tego, że informacja czy dostęp do niej powinien być błyskawiczny i stały. Jednym z nośników informacji oraz jej wymiany, który spełnia powyższe kryteria, stała się poczta elektroniczna. Jej wykorzystanie jest oczywiste, powszechne oraz niezbędne w kontaktach zarówno sektora prywatnego, jak i w relacji z podmiotami publicznymi.

Poczta elektroniczna

Aby pokazać, jak istotna stała się usługa poczty elektronicznej, można przytoczyć kilka ciekawych faktów dostrzeżonych w ramach badania prowadzonego przez jednego z wiodących dostawców usługi hostingu poczty elektronicznej w Polsce. Otóż:

- przeciętny użytkownik poczty elektronicznej musi poświęcić około 1 godziny dziennie na odbieranie i wysyłanie wiadomości;
- pojedynczy użytkownik skrzynki wysyła i odbiera rocznie około 2524 wiadomości.

Są to z pewnością niedoszacowane dane, bo uwzględniające tylko jednego z dostawców usługi hostingu poczty elektronicznej. Pomimo tego i tak możemy stwierdzić, że spędzamy mnóstwo czasu na prowadzeniu korespondencji

za pośrednictwem maila. Rola tej formy komunikacji z pewnością będzie rosta.

Istotność informacji gromadzonej na skrzynce e-mail

Z uwagi na fakt, że poczta elektroniczna stała się jednym z głównych kanałów komunikacji, to naturalnym jest to, że wiadomość e-mail stała się również nośnikiem najbardziej istotnych informacji dotyczących dysponenta skrzynki lub podmiotu, który prowadzi komunikację za jej pośrednictwem. Z tego powodu coraz bardziej zwracamy uwagę na to, co mamy w posiadanych wiadomościach na skrzynce, co i komu przesyłamy z wykorzystaniem poczty elektronicznej, jak zabezpieczony jest serwer, na którym znajduje się posiadana skrzynka, czy obiektywnie nasze wiadomości są poufne i osoby nieupoważnione nie mają do nich dostępu.

Środki zabezpieczenia

Oczywiście na wiele aspektów zabezpieczenia poczty elektronicznej nie mamy wpływu (zazwyczaj) i są to głównie techniczne mechanizmy zabezpieczenia samej skrzynki lub transferu danych leżące po stronie dostawcy. Niemniej mamy wpływ m.in. na:

- wybór wiarygodnego dostawcy zarówno w zakresie przechowywania informacji, jak i zabezpieczenia komunikacji oraz filtrowania wiadomości „szkodliwych”;
- właściwe korzystanie z proponowanych mechanizmów uwierzytelnienia w tym zalecanego uwierzytelniania wielopoziomowego (ang. multi-factor authentication);





- weryfikację otrzymanej korespondencji i niepodleganie mechanizmom wpływu (szczególnie obecne w zjawisku phishingu).

Powyższe środki pozwalają na zabezpieczenie informacji, niemniej nie są w 100% skuteczne. A jeżeli bierzemy pod uwagę nawet 0,01% prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia, którym co do zasady jest przejście informacji lub komunikacji przez osobę nieuprawnioną bądź zniknięcie czy usunięcie danych, to powinniśmy próbować równolegle do zabezpieczenia dostępu ograniczać potencjalne skutki wystąpienia zagrożenia. Jednym ze środków ograniczających skutki zmaterializowania się ryzyka związanego z przejściem skrzynki e-mail jest ograniczenie przechowywania danych.

Zasada ograniczenia przechowywania danych

Zasada jest na pozór prosta – weryfikujemy informacje, dane czy wiadomości, które posiadamy, a te które nie są nam potrzebne lub stwierdzamy, że są nieistotne – wyłączamy z obiegu. W praktyce wyłączenie z obiegu oznacza usunięcie, wybrakowanie bądź zarchiwizowanie. Reguła jest czytelna, niemniej wymaga przeprowadzenia analizy, która pozwoli odpowiedzieć na pytanie:

- jakie informacje możemy wyłączyć z obiegu, dalej
- które informacje mogą okazać się nam jeszcze niezbędne, ostatecznie
- co możemy swobodnie usunąć, wybrakować czy zarchiwizować.

O tym, jak istotna w zakresie ochrony informacji jest zasada ograniczonego przechowywania danych świadczy fakt, że zasada ta została umieszczona w kanonie zasad dotyczących przetwarzania danych osobowych w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (czyli tzw. RODO).

Art. 5 ust. 1 lit. e RODO stanowi: „Dane osobowe muszą być (...) przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację

osoby, której dane dotyczą, przez okres nie dłuższy, niż jest to niezbędne do celów, w których dane te są przetwarzane (...)”

Pomimo faktu, że przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych mają zastosowanie w stosunku do informacji o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej, to można z pełną odpowiedzialnością wskazać, że zasada ograniczenia przechowywania (jak i pozostałe wskazane w art. 5 RODO) może być wykorzystywana do wszystkich, innych niż dane osobowe, danych przez nas gromadzonych (czy to w życiu prywatnym czy zawodowym).

Ideą umieszczenia zasady ograniczonego przechowywania w przepisach Rozporządzenia było zakończenie procedury przechowywania danych w nieskończoność i wymuszenie wyważenia relacji pomiędzy wartością informacji, jej istotnością oraz okresem, w którym jest ona niezbędna i powinna być przechowywana. Ustawodawca dostrzegł fakt, że przechowując informacje dotyczące osób fizycznych bez ograniczenia czasu, ich dysponent może w pewnym momencie posiadać bardzo szeroki zakres wiedzy o podmiocie danych – zakres mogący naruszać prawa i wolności tej osoby. Dodatkowo w sytuacji naruszenia poufności danych skala wpływu naruszenia na prawa i wolności podmiotu danych jest większa niż wtedy, kiedy zakres posiadanych informacji był ograniczony do tego, co niezbędne.

Nie trzeba szukać daleko przykładów, w których odpowiednie zastosowanie zasady ograniczenia przechowywania mogłoby zmniejszyć skutki naruszenia ochrony danych. Za taki można podać naruszenie, do którego doszło w Szkole Główniej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie². Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych nakładając na SGGW karę za naruszenie jednoznacznie stwierdził, że przetwarzano dane osobowe kandydatów na studia pochodzące z okresu pięciu lat rekrutacji, co było niezgodne z wyznaczonym okresem przechowywania danych osobowych kandydatów na studia, który został określony w SGGW na trzy miesiące od zakończenia rekrutacji. Można jednoznacznie wskazać, że gdyby w SGGW stosowano zasadę ograniczenia przechowywania,

to skutki naruszenia byłoby dużo mniejsze, bo dotyczyłyby jedynie osób uczestniczących w ostatniej rekrutacji. Zapewne również odpowiedzialność SGGW byłaby niższa.

Jak realizować zasadę ograniczenia przechowywania?

Podczas implementacji zasady ograniczenia przechowywania najtrudniejszym zadaniem, będącym jednocześnie punktem wyjścia do podjęcia jakichkolwiek działań, jest odpowiedź na pytanie: jak długo dana informacja/wiadomość jest mi potrzebna?

Na powyższe pytanie trudno jest odpowiedzieć. Szczególnie wtedy, kiedy nie mamy pewności, jak długo posiadane dane będą nam potrzebne. Niestety, jak to zwykle bywa w kontekście wytycznych, które powinny być co do zasady precyzyjne, nie ma jasno sformułowanych kryteriów, czym należy się kierować przy wdrożeniu ograniczenia przechowywania.

W motywie 39 RODO znalazła się jedynie wskazówka „Aby zapobiec przechowywaniu danych osobowych przez okres dłuższy, niż jest to niezbędne, administrator powinien ustalić termin ich usuwania lub okresowego przeglądu”. Z kolei odpowiadając na pytanie Czy trzeba precyzyjnie określać okres przechowywania danych? w poradniku dostępnym na stronie Urzędu Ochrony Danych Osobowych³ wskazano „precyzyjnie”, że okres przechowywania (lub kryteria jego ustalania) może być podyktowany takimi czynnikami, jak wymogi ustawowe lub wytyczne branżowe (red. a kiedy ich nie ma?), jednak informacja o nim powinna być sformułowana w taki sposób, aby osoba, której dane dotyczą, miała możliwość oceny – na podstawie własnej sytuacji – ile będzie trwał okres przechowywania w przypadku określonych danych/celów. Ogólne stwierdzenie przez administratora, że dane osobowe będą przechowywane tak długo, jak jest to niezbędne do prawnie uzasadnionych celów przetwarzania, jest niewystarczające. W stosowanych przypadkach należy ustalić różne



Ograniczając okres przechowania, częściowo ograniczamy możliwość posiadania lub odtworzenia wiedzy.

okresy przechowywania dla różnych kategorii danych osobowych lub różnych celów przetwarzania, w tym okresy archiwizacji.

Czyli wiemy, co chcemy osiągnąć, ale niestety organ nie dał jasnej odpowiedzi, jak to zrealizować.

Niemniej na obronę organu nadzorczego należy wskazać, że ustalenie okresu przechowywania danych nie jest proste. Szczególnie wtedy, gdy nie mamy przepisów prawa lub wytycznych, którymi możemy się posłużyć. Czasami trudno jest też jednoznacznie stwierdzić, że dana informacja czy wiadomość np. po roku nie będzie już potrzebna. Trudność polega też na tym, że informacje stanowią wartość samą w sobie, dlatego ograniczając okres przechowywania, częściowo ograniczamy możliwość posiadania lub odtworzenia wiedzy. Zadanie trudne, ale należy wyważyć równowagę interesów pomiędzy korzyściami płynącymi z posiadania informacji w porównaniu do negatywnych konsekwencji, np. związanych z naruszeniami ochrony danych osobowych czy tajemnicy przedsiębiorstwa.

Według mnie, ustalając jak długo przechowywać informacje, należy kierować się przede wszystkim poniższymi kryteriami:

- jeżeli są przepisy wskazujące na okres przechowywania informacji, to je stosujemy;
- jeżeli takich przepisów nie ma, to weryfikujemy, czy informacji potrzebujemy do wykazywania określonych faktów, związanych z roszczeniami prawnymi (zarówno w kontekście wykazania roszczeń przez nas, jak i obrony przed nimi);
- czy jesteśmy w stanie określić okres przedawnienia potencjalnych roszczeń, jeżeli tak, to okres przechowywania ustalamy do czasu przedawnienia tych roszczeń, jeżeli nie, to bierzemy pod uwagę maksymalny okres

dopuszczalny w przepisach prawa (w polskim Kodeksie Cywilnym okres maksymalny należy określić zgodnie z art. 117 KC tj. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata);

- jeżeli danych nie potrzebujemy w aspekcie obrony przed roszczeniami lub ich wykazywania, badamy, jak w praktyce dane te są wykorzystywane i przez jaki czas – co do zasady (licząc się z tym, że oczywiście są wyjątki od reguły) są przydatne i po okresie tej przydatności należy podjąć się czynności usunięcia, wybrakowania lub zarchiwizowania (ewentualnie w przypadku danych osobowych anonimizacji).

Nie jest to idealne rozwiązanie, niemniej pozwala określić ramy przechowania informacji lub w ogóle określić czas, a nie pozostawić informacji w kryterium nieskończoności posiadania.

Niezbędnym do właściwej realizacji ograniczenia przechowywania jest również zidentyfikowanie miejsc przechowywania oraz ich ograniczenie do niezbędności – ograniczenie miejsc przechowywania pozwala skuteczniej realizować egzekucje przyjętych okresów retencji. Tutaj centralizm danych lepiej się sprawdza niż rozproszony system przechowywania danych.

Kolejnym ważnym elementem implementacji zasady ograniczenia przechowywania jest również przekazanie wiedzy i wymogów personelowi, który fizycznie ma dostęp do danych. Bo o ile jesteśmy w stanie ustawić mechanizmy automatyczne, to w niektórych przypadkach jedynie człowiek będzie w stanie ocenić walor informacji oraz niezbędny okres jej przechowywania (w niedługim czasie będzie w stanie zrobić to na pewno lepiej jakościowo sztuczna inteligencja). Ponadto to człowiek jest najsłabszym ogniwem systemu bezpieczeństwa informacji, wobec czego przekazanie mu wiedzy w kontekście praktycznym (czyli faktycznej realizacji zasady, o której wspominaliśmy), może okazać się bardzo ważne. Dlatego warto poza wprowadzeniem stosownych procedur nauczyć pracowników:

- stałej weryfikacji i segregacji posiadanych zasobów informacji;

- bezpośredniego usuwania informacji roboczych oraz nieprzydatnych;
- korzystania z mechanizmów automatycznych – o ile są dostępne.

Procedura retencji danych?

Ustanawiane w organizacjach procedury pozwalają na efektywniejsze realizowanie stawianych zadań przez personel oraz podniesienie ich powtarzalności. W celu realizacji zasady ograniczonego przechowywania organizacje implementują procedurę retencji danych, która określa, co i kiedy jest usuwane oraz ewentualnie, jakie metody niszczenia danych są dopuszczalne. Procedura retencji powinna określać przynajmniej:

- zakres zastosowania (przedmiotowy – czyli czego dotyczy oraz podmiotowy – kogo dotyczy);
- kategorie danych objętych procedurą w tym z wyszczególnieniem przestrzeni przetwarzania tych danych (np. poczty elektronicznej);
- wskazanie kryteriów ustalania okresów przechowywania;
- zdefiniowane okresy przechowywania;
- sposoby realizacji zasady ograniczenia przechowywania.

Należy pamiętać, że samo ustanowienie procedury nie jest wyznacznikiem realizacji zasady ograniczenia przechowywania danych – ważne jest, aby procedury były dostosowane do organizacji oraz zakresu przetwarzanych przez nią informacji, a personel był świadomy konieczności jej stosowania.

Poczta byłego pracownika (współpracownika)

Częstym problemem dla pracodawcy po odejściu pracownika czy zakończeniu współpracy jest kwestia dalszego przechowywania treści korespondencji e-mail tej osoby. Tutaj co do zasady można przyjąć, że poczta elektroniczna tej osoby (w naszej domenie) zawiera jedynie treści związane z realizacją obowiązków służbowych (choć w praktyce można również dobrze założyć, że na skrzynce mogą znajdować się także informacje prywatne takiej osoby). Co do zasady,



jeżeli możemy przewidzieć czas zakończenia współpracy, to przed tym momentem należy zalecić samemu pracownikowi czy współpracownikowi:

- segregację wiadomości;
- usunięcie niepotrzebnych wątków i korespondencji;
- przekazanie korespondencji oraz informacji kluczowych osobie, która przejmuje jego obowiązki.

Po zakończeniu współpracy w interesie organizacji leży zarchiwizowanie posiadanych zasobów byłego już członka personelu przynajmniej na okres ewentualnych roszczeń pracowniczych lub wynikających z umowy cywilnoprawnej.

Oczywiście mogą zdarzyć się sytuacje wyjątkowe, np. zwolnienie bez okresu wypowiedzenia, i wtedy to pracodawca będzie zmuszony do przeprowadzenia przede wszystkim przekazania prowadzenia komunikacji innej osobie. Co do usuwania oraz segregacji danych temat jest trudny z uwagi na to, że mogą zawierać prywatną korespondencję zwalnianej osoby. Dlatego tutaj, co do zasady, można przyjąć, że archiwizujemy całość, a po okresie przedawnienia potencjalnych roszczeń (pracownika lub podmiotu, z którym pracownik korespondował) dane usuwamy.

Co realnie pozwala osiągnąć nam stosowanie zasady ograniczenia przechowywania?

Zastosowanie zasady ograniczenia przechowania jest bardzo przydatne – szczególnie wtedy, gdy posiadamy znaczącą ilość przetwarzanych informacji. Zasada ta pozwala w szczególności na:

- działanie zgodnie z przepisami prawa ochrony danych osobowych;
- ograniczenie skutków potencjalnych incydentów ochrony danych (im mniej danych wycieka, tym mniejsze skutki);
- zaoszczędzenie zasobów umożliwiających przechowywanie danych;
- skupienie się na informacjach najbardziej istotnych.

Organizacje coraz częściej zdają sobie sprawę, że posiadanie nielimitowanej czasowo informacji nie jest efektywne i przydatne w kontekście skuteczności jej wykorzystania. Niestety nadal panuje dominujące przekonanie o przechowywaniu danych, w tym korespondencji skrzynki poczty elektronicznej, bez limitu czasowego – tutaj ograniczeniem staje się jedynie pojemność skrzynki.

To ostatnie niejako pośrednio wymusi realizację zasady ograniczonego przechowania – jak wspominałem przetwarzamy coraz więcej danych, coraz większa jest ich objętość, a więc dostępne zasoby pojemności pamięci będą się kurczyć, co z kolei wymusi zakup dodatkowej przestrzeni. I być może – podobnie jak w przypadku implementacji RODO, kiedy kwestia odpowiedzialności finansowej jest głównym czynnikiem dostosowania się do przepisów Rozporządzenia – ograniczenie kosztów lub zahamowanie ich wzrostu będzie czynnikiem, który niejako wymusi stosowanie tej przydatnej zasady przetwarzania informacji.

Marcin Kaleta

radca prawny, właściciel IT Law Solutions Sp. z o.o., specjalizuje się w projektach związanych z prawem nowych technologii, prawem własności intelektualnej oraz ochroną danych osobowych

¹ https://blog.home.pl/wp-content/uploads/2021/03/Raport-home.pl_Jak-Polacy-korzystaja-ze-skrzynek-e-mail-blog.pdf badanie home.pl.

² Decyzja PUODO z dnia 21.08.2020 ZSOŚS.421.25.2019 <https://www.uodo.gov.pl/decyzje/ZSOŚS.421.25.2019>.

³ <https://uodo.gov.pl/pl/225/1733>.



Przetwarzanie danych biometrycznych przez przedsiębiorców

Jak zrobić to zgodnie z prawem

Adrianna Michałowicz

Przetwarzanie danych biometrycznych jest co do zasady zakazane przez ogólne rozporządzenie o ochronie danych¹. Przedsiębiorcy jednak coraz częściej i chętniej sięgają po nowoczesne rozwiązania oparte na technologii biometrycznego przetwarzania danych osobowych, a zwłaszcza po te, które ułatwiają organizację pracy w firmie lub obsługę klientów. O czym warto więc pamiętać, zanim rozpocznie się przetwarzanie tej szczególnej kategorii danych osobowych?

Jakie dane osobowe należy traktować jako dane biometryczne?

Pojęcie danych biometrycznych zostało zdefiniowane w art. 4 pkt 14 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych. Zgodnie z tym przepisem dane biometryczne oznaczają „dane osobowe, które wynikają ze specjalnego przetwarzania technicznego, dotyczą cech fizycznych, fizjologicznych lub behawioralnych osoby fizycznej oraz umożliwiają lub potwierdzają jednoznaczną identyfikację tej osoby, takie jak wizerunek twarzy lub dane daktyloskopijne”. Zakres definicyjny pojęcia danych biometrycznych jest szeroki, gdyż obejmuje dane o różnym charakterze. Wiele danych może zawierać informacje biometryczne dotyczące konkretnej osoby fizycznej. Przykładowo informacje biometryczne można pozyskać z analizy linii papilarnych, siatkówki oka, kształtu twarzy lub ucha, głosu, wzoru DNA, pisma, sposobu zachowania itp. **Nie oznacza to jednak, że każde utrwalenie głosu lub wizerunku twarzy będzie stanowiło przetwarzanie danych biometrycznych**². Do tego niezbędne jest zastosowanie wspomnianych w przepisie **specjalnych technik przetwarzania**, dzięki którym możliwe będzie jednoznaczne zidentyfikowanie konkretnej osoby.

W praktyce sprowadza się to do pobrania od konkretnej osoby danej zawierającej informację biometryczną (np. odcisku palca, próbki pisma, wizerunku), a następnie poddania tej danej przetwarzaniu za pomocą odpowiedniej techniki biometrycznej. W ten sposób powstaje wzorec danej biometrycznej, który jest zapisywany w postaci cyfrowej i przechowywany w bazie danych lub bezpośrednio na urządzeniu umożliwiającym odczyt danych biometrycznych. Wzorec ten jest później wykorzystywany w procesach identyfikacyjnych; jeśli poddana analizie dana zawierająca cechy biometryczne jest zgodna z daną utrwaloną za pomocą wzorca, dochodzi wówczas do identyfikacji lub potwierdzenia tożsamości osoby fizycznej.

Rozwój nowoczesnych technologii sprawia, że coraz więcej urządzeń, zwłaszcza tych, z których korzystamy na co dzień, jak smartfony, tablety czy komputery, jest wyposażonych w funkcje biometrycznego przetwarzania danych. Funkcje te znacząco ułatwiają i przyspieszają identyfikację użytkownika. Dzięki nim nie musimy pamiętać różnych haseł, które bywają skomplikowane oraz powinny być regularnie zmieniane w celu zabezpieczenia dostępu do urządzenia. Dane biometryczne nie wymagają ani zapamiętywania, ani aktualizacji. Są one trwałe, niezmiennie niezależnie od wieku człowieka czy zmian fizycznych oraz nie podlegają modyfikacjom tak, jak inne dane osobowe. Ponadto mają unikalny charakter, ponieważ pozwalają na jednoznaczne rozróżnienie osób fizycznych. Przy zastosowaniu dobrej technologii biometrycznej i wysokiej jakości skanerów weryfikacja tożsamości osoby fizycznej praktycznie wyklucza ryzyko błędnej identyfikacji. Mimo to przetwarzanie danych biometrycznych, oprócz wspomnianych zalet i udogodnień, może też powodować długotrwałe, negatywne skutki dla podmiotu danych, wynikające właśnie z uniwersalnego, unikalnego i trwałego charakteru tych

danych. Między innymi z tego powodu na mocy art. 9 ust. 1 RODO wprowadzono ogólny zakaz przetwarzania szczególnych kategorii danych osobowych, w tym danych biometrycznych, który doznaje jednak pewnych wyjątków.

Warunki legalnego przetwarzania danych biometrycznych

Przetwarzanie danych biometrycznych może być oparte na jednej z przesłanek opisanych w art. 9 ust. 2 RODO. W praktyce najczęściej wykorzystywanymi przesłankami legalizującymi przetwarzanie danych biometrycznych będzie zgoda podmiotu danych (art. 9 ust. 2 lit. a RODO) lub wypełnianie obowiązków i wykonywanie szczególnych praw przez administratora lub podmiot danych w dziedzinie prawa pracy, zabezpieczenia społecznego i ochrony socjalnej, pod warunkiem, że jest to dozwolone prawem unijnym, prawem państwa członkowskiego lub porozumieniem zbiorowym zawartym zgodnie z przepisami krajowymi (art. 9 ust. 2 lit. b RODO). Z perspektywy administratora najlepiej jest wtedy, kiedy możliwość przetwarzania danych biometrycznych wynika wprost z przepisów. Wówczas istnieje wyraźna podstawa prawna, na której administrator może oprzeć przetwarzanie szczególnej kategorii danych osobowych. Przykładowo, dane biometryczne mogą być wykorzystywane w zakładach pracy w zakresie, w jakim jest to niezbędne ze względu na kontrolę dostępu do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie może narazić pracodawcę na szkodę, lub dostępu do pomieszczeń wymagających szczególnej ochrony. Tak stanowi art. 22^{1b} § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy³.

Dane biometryczne mogą być też przetwarzane na podstawie zgody podmiotu



danych. Trzeba jednak pamiętać, że ważność zgody zależy od spełnienia wielu warunków wynikających z RODO. Zgoda, aby była ważną podstawą prawną przetwarzania danych osobowych, musi stanowić konkretne, jednoznaczne i wyraźne okazanie woli, a przy tym musi być wyrażona świadomie i dobrowolnie. W kontekście zatrudnienia trudno przyjąć, że wymóg dobrowolności jest prawidłowo spełniony z uwagi na istnienie stosunku zależności i podporządkowania pomiędzy pracodawcą a pracownikiem⁴. Pracownik może czuć się zobowiązany do wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych, w tym danych wrażliwych, i obawiać się ewentualnych negatywnych konsekwencji wynikających z nieudzielenia zgody lub jej wycofania na dalszym etapie przetwarzania. Z tej przyczyny zaleca się, aby zgoda nie była stosowana jako podstawa prawna przetwarzania danych osobowych pracownika w sytuacjach, gdy pracownik może odczuwać jakąkolwiek presję ze strony pracodawcy. Okoliczność tę dostrzegł również polski ustawodawca, wprowadzając w art. 22^{1b} § 1 k.p. możliwość przetwarzania danych osobowych wrażliwych w oparciu o zgodę osoby ubiegającej się o zatrudnienie lub osoby zatrudnionej wyłącznie, gdy przekazanie tych danych

osobowych następuje z inicjatywy tych osób, a nie na prośbę pracodawcy czy w celu spełnienia jego oczekiwań.

Zastosowanie powyższych dwóch przesłanek wynikających z kodeksu pracy warto przeanalizować na przykładzie.

Pracodawca udostępnił swojemu pracownikowi na potrzeby stosunku pracy telefon lub komputer wyposażone w funkcje biometrycznego przetwarzania danych w celu odblokowania dostępu do urządzenia. Jeśli w ramach wykonywanych obowiązków pracownik ma dostęp do danych dotyczących przedsiębiorstwa, które wymagają szczególnej ochrony, np. do informacji poufnych lub objętych tajemnicą przedsiębiorstwa, pracodawca ma prawo wymagać, aby pracownik korzystał z funkcji odblokowywania dostępu do urządzeń za pomocą biometrii, jeśli dane szczególnie chronione będą przechowywane na powierzonych urządzeniach. Jest to uzasadnione potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa i poufności informacji, do których uprawnienia dostępowe zostały przyznane konkretnej osobie, czyli pracownikowi otrzymującemu urządzenia w celu wykonywania pracy. Nie zwalnia to przy tym pracodawcy z obowiązku weryfikacji, czy równoważnego

stopnia bezpieczeństwa dla informacji wymagających szczególnej ochrony nie można zapewnić w sposób mniej inwazyjny dla prywatności i ochrony danych osobowych pracownika, np. za pomocą silnego hasła lub poprzez przechowywanie takich informacji wyłącznie na urządzeniach zlokalizowanych w siedzibie przedsiębiorstwa, w zamkniętych pomieszczeniach itp. Jeśli w ocenie pracodawcy stosowanie biometrii jest w danym przypadku konieczne, wówczas podstawą takiego przetwarzania danych będzie art. 22^{1b} § 2 k.p. w zw. z art. 9 ust. 2 lit. b i art. 6 ust. 1 lit. f RODO⁵.

Zakładając natomiast, że udostępnione pracownikowi urządzenia służą do wykonywania obowiązków niezwiązanych z dostępem lub przechowywaniem informacji wymagających szczególnej ochrony, pracodawca nie powinien żądać korzystania z funkcji opartych na biometrycznym przetwarzaniu danych, ponieważ nie jest to adekwatne, proporcjonalne i niezbędne do celów przetwarzania, a zatem stanowiłoby naruszenie m.in. zasady minimalizacji danych. Jeśli w takim przypadku pracownik sam zdecyduje się na przetwarzanie za pomocą technik biometrycznych swoich danych w urządzeniu, takie przetwarzanie nastąpi na podstawie





jego zgody, tj. w oparciu o art. 22^{1b} § 1 k.p. w zw. z art. 9 ust. 2 lit. a RODO i art. 6 ust. 1 lit. a RODO⁶. W kontekście zgody na przetwarzanie danych osobowych warto jednocześnie pamiętać, że podmiot danych powinien mieć zapewnioną możliwość wycofania w każdym momencie zgody na przetwarzanie danych. W opisanym powyżej przypadku pracownik, który dobrowolnie korzysta z funkcji biometrii dostępnej w urzędzie, może w każdej chwili z niej zrezygnować, wycofując swoją zgodę na takie przetwarzanie danych, a zatem warunek ten będzie spełniony.

W związku z przetwarzaniem danych biometrycznych administrator musi pamiętać nie tylko o spełnieniu podstawowych zasad przetwarzania danych osobowych z art. 5 RODO, w tym zasady zgodności z prawem przetwarzania, minimalizacji danych oraz integralności i poufności przetwarzania, czy o powiadomieniu podmiotu danych o przetwarzaniu danych biometrycznych oraz o tym, jakie przysługują mu w tym zakresie prawa, ale też o przeprowadzeniu analizy ryzyka, a jeśli to konieczne – oceny skutków przetwarzania dla ochrony danych osobowych (DPIA). Obowiązkiem administratora jest zapewnienie właściwego poziomu bezpieczeństwa

przetwarzanych danych, tj. stopnia odpowiadającego ryzyku, jakie wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych. Uwzględniając charakter, zakres, kontekst i cele przetwarzania, a także stan wiedzy technicznej i koszty, administrator wdraża odpowiednie środki techniczne i organizacyjne, które pomogą mu zapewnić bezpieczne środowisko przetwarzania danych osobowych. Należy mieć bowiem na uwadze, że przetwarzanie danych wrażliwych wiąże się z większym ryzykiem naruszenia praw lub wolności podmiotów danych, dlatego sposoby minimalizacji tego ryzyka mogą być inne niż w przypadku danych zwykłych. Dodatkowo warto pamiętać, że przetwarzanie danych biometrycznych wyłącznie w celu identyfikacji osoby fizycznej bądź w celu kontroli dostępu zostało uznane przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych jako jeden z przypadków, kiedy zachodzi konieczność dokonania oceny skutków dla ochrony danych⁷.

Niezależnie od powyższego, warto jeszcze raz podkreślić, że przed każdym rozpoczęciem przetwarzania danych biometrycznych konieczne jest upewnienie się, czy przetwarzanie tego rodzaju danych wrażliwych jest niezbędne i adekwatne z perspektywy celów

przetwarzania. Administrator nie powinien mieć na względzie wyłącznie korzyści i ułatwień, jakie może przynieść stosowanie biometrii w przedsiębiorstwie, ale przede wszystkim powinien brać pod uwagę sytuację osób, których dane będą w ten sposób przetwarzane, zwłaszcza jeśli osoby te pozostają w stosunku zatrudnienia. Dla przykładu, stosowanie biometrii w celu sprawdzania obecności pracowników lub rejestrowania ich czasu pracy, mimo że może stanowić duże usprawnienie organizacji przedsiębiorstwa, jest uznawane za niedopuszczalne⁸. Analogicznie może być w przypadku stosowania biometrii w celu ograniczenia dostępu do różnych pomieszczeń w przedsiębiorstwie – kontrolą biometryczną powinny być objęte wyłącznie pomieszczenia wymagające szczególnego nadzoru, a nie wszystkie pomieszczenia, nawet te, które nie wymagają ochrony przed dostępem osób nieuprawnionych.

Uwagi końcowe

Jak wspomniano na początku, przetwarzanie danych biometrycznych w przedsiębiorstwach znajduje coraz szersze wykorzystanie i to nie tylko w kontekście



zatrudnienia. W wielu przypadkach można mieć jednak wątpliwość, czy faktycznie dochodzi do przetwarzania danych biometrycznych, czy nie. Przykładowo, zainstalowanie w centrum handlowym systemu monitoringu wizyjnego, który jednocześnie gromadzi dodatkowe dane klientów (np. dotyczące płci, wieku, zainteresowania produktami itp.) nie w celu ich jednoznacznej identyfikacji, ale w celu zaklasyfikowania do określonej grupy odbiorców i na tej podstawie dostarczania reklam przygotowanych dla danej grupy, nie będzie oznaczało przetwarzania danych biometrycznych. W opisaną sytuację nie dochodzi bowiem do identyfikowania poszczególnych klientów centrum handlowego, ale jedynie do przypisania ich do zdefiniowanych grup. Aczkolwiek z przetwarzaniem danych biometrycznych będziemy mieć do czynienia wtedy, kiedy system znacznie identyfikować konkretnych klientów w oparciu o ich cechy biometryczne i będzie wykorzystywany do wykrywania, kiedy dana osoba przyszła do centrum lub do bezpośredniego dostarczania jej spersonalizowanych reklam. Wówczas stworzony zostanie wzorzec biometryczny, dzięki któremu możliwe będzie zidentyfikowanie konkretnej osoby fizycznej⁹. W takiej sytuacji przetwarzanie danych biometrycznych powinno nastąpić dopiero po uprzednim wyrażeniu wyraźnej zgody przez osoby, które takiemu przetwarzaniu mogą być

poddane. Jednocześnie należy pamiętać o osobach, które nie wyrażą zgody lub cofną zgodę na przetwarzanie ich danych biometrycznych – administrator powinien im zapewnić możliwość korzystania z centrum handlowego w taki sposób, aby ich dane osobowe nie były przetwarzane za pomocą technik biometrycznych (np. poprzez wyznaczenie osobnego wejścia niewyposażonego w czynniki cech biometrycznych), a ponadto, aby brak zgody nie powodował dyskryminacji takich osób¹⁰. Co istotne, alternatywne rozwiązania nieoparte na przetwarzaniu danych biometrycznych powinny być zapewnione również mając na względzie osoby, które z różnych powodów nie będą mogły skorzystać z urządzeń biometrycznych¹¹, lub też w celu zapewnienia ciągłości świadczenia usług w razie nagłej awarii systemu wykorzystującego techniki biometryczne.

Adrianna Michałowicz

adwokat, doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego w Katedrze Europejskiego Prawa Gospodarczego, mediator przy Adwokackim Centrum Mediacji w Łodzi, specjalizuje się w prawie ochrony danych osobowych, prawie własności intelektualnej i prawie gospodarczym.

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE L 119 z dn. 4.05.2016 r., s. 1, dalej: „RODO” lub „ogólne rozporządzenie o ochronie danych”.

² Zwraca na to uwagę prawodawca unijny w motywie 51 RODO.

³ Dz. U. z 2020 r. poz. 1320, t.j. z dnia 30.07.2020 r., dalej: „k.p.”.

⁴ Zob. Europejska Rada Ochrony Danych, Wytyczne 05/2020 dotyczące zgody na mocy rozporządzenia 2016/679, s. 9.

⁵ Podstawą prawną przetwarzania danych wrażliwych powinna być jedna z przesłanek wskazanych w art. 9 ust. 2 RODO, jak i jedna z przesłanek ogólnych wynikających z art. 6 ust. 1 RODO, dotyczącego przetwarzania danych osobowych zwykłych. W omawianym przypadku w grę wchodzi m.in. przesłanka w postaci prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez pracodawcę (administratora). Więcej na temat wskazywania podstaw prawnych przetwarzania danych wrażliwych – zob. I. Małobęcka-Szwast, K. Syska, *Podwójne podstawy prawne przetwarzania danych wrażliwych*, ABl expert, nr 4, 2019.

⁶ Z uwagi na fakt, że pracodawca-administrator, zgodnie z zasadą rozliczalności, ma obowiązek wykazać, że spełnia wymogi wynikające z RODO, w tym wymóg legalności przetwarzania danych osobowych, warto w takim przypadku odebrać od pracownika oświadczenie zawierające jego zgodę na przetwarzanie danych biometrycznych, jeśli pracownik zamierza dobrowolnie korzystać z funkcji biometrii.

⁷ Komunikat Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 17 czerwca 2019 r. w sprawie wykazu rodzajów operacji przetwarzania danych osobowych wymagających oceny skutków przetwarzania dla ich ochrony, M.P. z 2019 r. poz. 666 z dnia 08.07.2019 r.

⁸ Zob. Urząd Ochrony Danych Osobowych, *Ochrona danych osobowych w miejscu pracy. Poradnik dla pracodawców*, 04.10.2018 r., s. 36.

⁹ Zob. Europejska Rada Ochrony Danych, *Wytyczne 3/2019 w sprawie przetwarzania danych osobowych przez urządzenie wideo*, wersja 2.0., 29.01.2020 r., s. 20-21.

¹⁰ W kwestii nieuzasadnionej dyskryminacji spowodowanej nieudzieleniem zgody na biometryczne przetwarzanie danych osobowych wypowiedział się ostatnio Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w decyzji z dn. 18.02.2020 r., sygn. ZSZZS.440.768.2018, na mocy której nakazał Szkole Podstawowej w Gdańsku m.in. usunięcie i zaprzestanie dalszego zbierania danych biometrycznych dzieci (linii papilarnych palców) korzystających z usług stołówki szkolnej. Prezes uznał, że przetwarzanie danych biometrycznych nie jest konieczne dla osiągnięcia celu, jakim jest identyfikacja uprawnienia dziecka do odebrania obiadu, gdyż szkoła może realizować ten cel za pomocą innych środków, np. w oparciu o karty elektroniczne, które szkoła i tak w tym celu wykorzystywała. Problem polegał też na tym, że dzieci, których rodzice nie wyrazili zgody na przetwarzanie ich danych biometrycznych, musieli przepuścić w kolejce na stołówkę inne dzieci, które były identyfikowane poprzez biometrię. To stanowi o nierównym traktowaniu i dyskryminacji. Co ciekawe, na skutek wniesionej skargi, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 7.08.2020 r., sygn. akt: II SA/Wa 809/20, uchylił zaskarżoną decyzję, stwierdzając że dane biometryczne były przetwarzane w oparciu o właściwą podstawę prawną (tj. ważne wyrażoną przez rodziców zgodę na przetwarzanie danych biometrycznych dzieci) oraz z poszanowaniem zasady minimalizacji. Od wyroku Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych złożył skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

¹¹ Przykładowo z uwagi na niepełnosprawność lub niemożność odczytu cech biometrycznych przez urządzenie.





Pakiet VAT dla e-commerce

Co się ostatnio zmieniło?

Paweł Terpiłowski

1 lipca 2021 r. zaczął obowiązywać w Polsce tzw. pakiet e-commerce, który dośyć znacząco zmienił model rozliczania podatku od towarów i usług przedsiębiorców działających w branży e-commerce. Co więcej pakiet ten ma wpływ również bezpośrednio na konsumentów, a przede wszystkim na cenę kupowanych przez nich towarów.

Powody wprowadzenia zmian

W pierwszej kolejności warto wskazać, że wprowadzenie zmian w polskim prawie podatkowym jest konsekwencją wcześniejszego wdrożenia zmian na szczeblu unijnym. Polski ustawodawca został zobowiązany do implementowania przepisów unijnych do krajowego porządku prawnego. Na pakiet e-commerce składa się w istocie rzeczy szereg dyrektyw i rozporządzeń unijnych, które były wdrażane systematycznie już od 2015 r., a które miały wejść w życie finalnie 1 lipca 2021 r. w całej Unii Europejskiej. Ich implementacja nastąpiła przede wszystkim w polskiej ustawie o podatku od towarów i usług.

Jako główny powód wprowadzenia pakietu e-commerce prawodawca unijny i krajowy podają uszczelnienie systemu VAT oraz zapewnienie konkurencyjności unijnym przedsiębiorcom w rywalizacji z przedsiębiorcami spoza Unii Europejskiej. Rozpowszechnienie za pośrednictwem Internetu możliwości zakupów przez unijnych konsumentów towarów bezpośrednio z państw spoza Unii Europejskiej, a głównie z Chin, doprowadziło do napływu do Unii Europejskiej dużej ilości towarów, od których nie był pobierany podatek VAT, który wszak jest podatkiem od konsumpcji. Przedsiębiorcy spoza Unii mogli śmiało konkurować z przedsiębiorcami unijnymi chociażby dzięki temu, że nie musieli

do cen swoich towarów i usług doliczać podatku VAT.

Przy okazji uszczelnienia systemu VAT wprowadzono szereg rozwiązań, które mają na celu ujednoczyć zasady opodatkowania transakcji wewnątrzunijnych z udziałem konsumentów – tzw. obrót B2C. Coraz większy udział sprzedaży na odległość, głównie poprzez Internet, skłonił prawodawcę unijnego do ułatwienia przedsiębiorcom obrotu gospodarczego poprzez narzucenie jednolitych warunków i zasad na wszystkie państwa członkowskie. Dotychczas krajowe regulacje były odmienne, przez co przedsiębiorcom było trudniej poruszać się na rynku europejskim.

Pakiet e-commerce wprowadził zmiany w bardzo szerokim wymiarze podatku VAT, jednakże w artykule zostaną omówione najważniejsze z nich.

Likwidacja zwolnienia z VAT od importu tzw. małych przesyłek

Przesyłki dostarczane konsumentom, które pochodziły bezpośrednio z państw spoza Unii Europejskiej i których wartość nie przekraczała 22 euro, korzystały ze zwolnienia od podatku VAT. Początkowo zwolnienie miało mieć formę uproszczenia dla konsumentów, aby ci nie musieli dokonywać skomplikowanych procedur celnych. Jednakże wraz z rozwojem handlu w Internecie, administracja celna została znacznie obciążona koniecznością kontroli przesyłek pozaunijnych, a unijni przedsiębiorcy poczuli się pokrzywdzeni, gdyż musieli rywalizować ze znacznie tańszymi konkurentami. Co więcej, zwolnienie było nagminnie wykorzystywane do unikania opodatkowania dostaw, które przekraczały limit zwolnienia, bowiem wartość przesyłki była deklarowana w limicie

22 euro, podczas gdy jej faktyczna wartość ten limit przewyższała.

Likwidacja zwolnienia objęła całe terytorium Unii Europejskiej, zatem wszyscy konsumenci zostali dotknięci koniecznością opodatkowania przesyłek importowanych spoza Unii.

Procedura Import One Stop Shop

Konsumenci nie zostali jednakże całkowicie pokrzywdzeni, pakiet e-commerce wprowadził bowiem nowe zwolnienie z VAT dla importu towarów w przesyłkach o wartości nieprzekraczającej 150 euro, uzależniając to zwolnienie od zadeklarowania VAT w ramach IOSS, czyli *Import One Stop Shop*. Jest to procedura powstała w wyniku rozszerzenia dotychczasowej procedury MOSS (ang. *Mini One Stop Shop*). Z założenia procedura IOSS ma na celu uproszczenie obowiązków w zakresie podatku VAT dla podatników dokonujących sprzedaży na odległość towarów importowanych poprzez umożliwienie im:

- 1) elektronicznej rejestracji dla celów podatku VAT w jednym państwie członkowskim będącym państwem członkowskim identyfikacji;
- 2) deklarowania i płacenia należnego podatku VAT w ramach jednej elektronicznej miesięcznej deklaracji w państwie członkowskim identyfikacji.

Dzięki takiemu rozwiązaniu przedsiębiorcy dokonujący sprzedaży towarów importowanych mogą uniknąć obowiązku rejestracji do celów VAT w każdym państwie unijnym i rozliczania podatku VAT od sprzedaży oddzielnie w każdym państwie. W praktyce podatnik zarejestrowany w IOSS w danym państwie członkowskim (państwo członkowskie identyfikacji), będzie składać drogą





elektroniczną miesięczną deklarację VAT z wyszczególnieniem sprzedaży na odległość towarów importowanych dokonanej konsumentom w innych państwach członkowskich. W takiej deklaracji będą oddzielnie wykazane kwoty podatku należnego dla każdego z państw unijnych, do których dany przedsiębiorca dokonał sprzedaży na odległość. Państwo identyfikacji będzie przysyłało do organów podatkowych odpowiednich państw członkowskich należne im kwoty VAT. Podatnik korzystający z procedury importu stosuje ją do wszystkich transakcji sprzedaży na odległość towarów importowanych.

Przykładowo sprzedawca chiński reprezentowany przez pośrednika, może zarejestrować się w systemie IOSS w Polsce. Następnie w tym systemie będzie rejestrował każdą dostawę realizowaną do konsumenta z danego państwa unijnego. Jeżeli w danym miesiącu dokona dostaw do konsumentów z Francji, Czech i Austrii, to w systemie elektronicznym wykaże podatek VAT według stawki francuskiej, który będzie należny francuskiemu fiskusowi i odpowiednio czeskiemu oraz austriackiemu. Po zamknięciu rozliczenia danego miesiąca, polski fiskus przekaże VAT należny do fiskusa francuskiego, czeskiego i austriackiego.

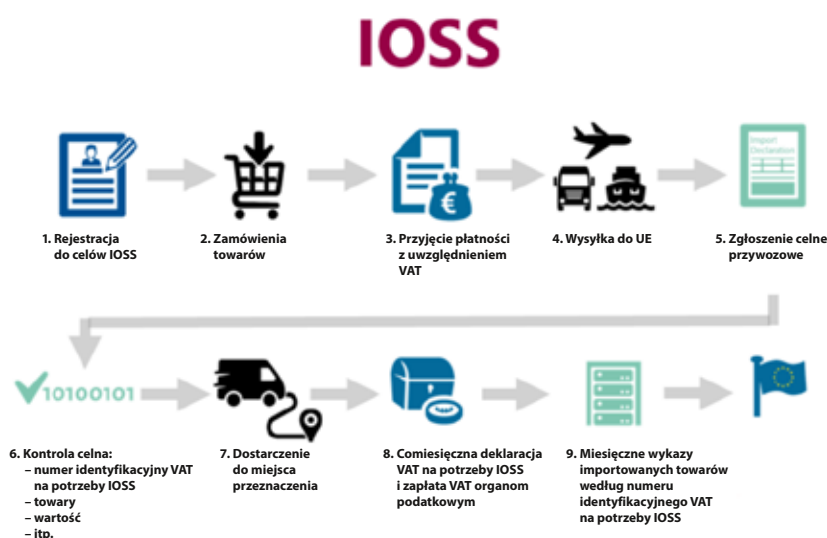
Zatem przedsiębiorca, który zdecyduje się na procedurę IOSS, zapłaci podatek za pośrednictwem IOSS od sprzedanych

towarów, przy czym sam import przedmiotowych towarów jest zwolniony z podatku. Jeżeli przedsiębiorca zdecyduje się zarejestrować do IOSS, to wszystkie jego transakcje sprzedaży na odległość towarów importowanych, w przypadku, gdy wartość rzeczywista towarów w przesyłce nie przekracza 150 euro, należy zadeklarować za pośrednictwem IOSS. Brak skorzystania z tej procedury będzie oznaczał konieczność opodatkowania importu towarów.

Nowe regulacje prawne posługują się terminem „rzeczywista wartość przesyłki”, która nie może przekroczyć 150 euro. Wartość tę określa się w następujący sposób:

- a. w przypadku towarów o charakterze handlowym: cena samych towarów sprzedawanych w celu wywozu na obszar celny Unii Europejskiej, z wyłączeniem kosztów transportu i ubezpieczenia, chyba że są one ujęte w cenie i nie są oddzielnie wykazane na fakturze, oraz z wyłączeniem wszelkich innych podatków i opłat, jakie organy celne mogą ustalić na podstawie odpowiednich dokumentów;
- b. w przypadku towarów o charakterze niehandlowym: cena, która została by zapłacona za same towary, gdyby zostały one sprzedane w celu wywozu na obszar celny Unii Europejskiej.

Stosowanie procedury w praktyce krok po kroku ilustruje poniższa grafika.



Źródło: Komisja Europejska, Noty wyjaśniające w sprawie przepisów dotyczących VAT w handlu elektronicznym.

Warunki stosowania IOSS

Z procedury importu IOSS może skorzystać dokonujący sprzedaży na odległość towarów importowanych:

- 1) podatnik posiadający siedzibę działalności gospodarczej lub stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium Unii Europejskiej;
- 2) podatnik posiadający siedzibę działalności gospodarczej lub stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium Unii Europejskiej albo podatnik niemający siedziby na terytorium Unii Europejskiej, reprezentowany przez pośrednika;
- 3) podatnik posiadający siedzibę działalności gospodarczej na terytorium państwa trzeciego, z którym Unia Europejska zawarła odpowiednie porozumienie o wzajemnej pomocy.

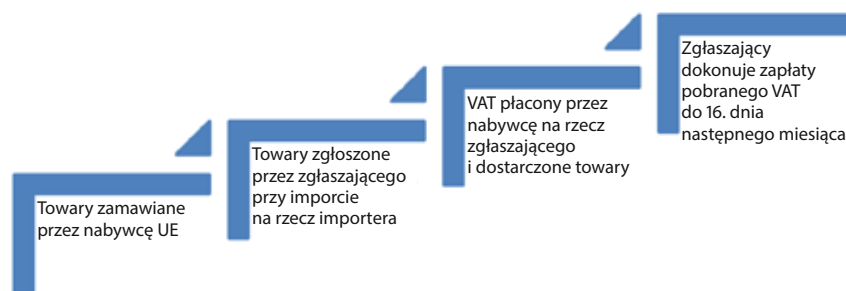
Podatnicy (dostawcy i operatorzy interfejsów elektronicznych), którzy nie mają siedziby w Unii lub w państwie trzecim, z którym Unia zawarła porozumienie o wzajemnej pomocy w zakresie VAT, powinni wyznaczyć pośrednika. Pozostali podatnicy (tj. podatnicy mający siedzibę w UE) mogą wyznaczyć pośrednika, jednak nie mają takiego obowiązku. Pośrednikiem może być wyłącznie podmiot, który posiada siedzibę na terytorium Unii Europejskiej. Pośrednik wypełnia wszystkie obowiązki nakładane na dostawcę lub operatora interfejsu elektronicznego, przez którego został wyznaczony, a w tym składa deklarację VAT oraz dokonuje płatności podatku. Niemniej dostawca odpowiada za pośrednikiem solidarnie, zatem gdy pośrednik nie dokona płatności VAT, to dostawca będzie wówczas odpowiadał swoim majątkiem. Pośrednika również dotyczy obowiązek rejestracji w systemie IOSS, przy czym on dokonuje rejestracji w państwie swojej siedziby.

Skorzystanie z omawianej procedury importu wymaga złożenia zgłoszenia o zamiarze skorzystania z procedury importu w państwie członkowskim identyfikacji. Zgłoszenie takie zawiera:

- 1) nazwę podatnika;
- 2) adres podatnika wraz z kodem pocztowym;



- 3) adres poczty elektronicznej podatnika;
- 4) adresy stron internetowych należących do podatnika;
- 5) numer identyfikacji podatkowej podatnika przyznany w Rzeczypospolitej Polskiej lub numer identyfikacji podatkowej podatnika przyznany w innym państwie siedziby działalności gospodarczej lub stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej, jeżeli jest tam nadawany.



W Polsce zgłoszenie jest składane do Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego Warszawa – Śródmieście. Z kolei naczelnik urzędu skarbowego, nadaje podatnikowi numer identyfikacyjny VAT na potrzeby korzystania z procedury importu. Numer ten jest stosowany wyłącznie do celów procedury importu. W przypadku gdy podatnik nie spełnia warunków do korzystania z procedury importu, naczelnik urzędu skarbowego wydaje postanowienie o odmowie przyjęcia zgłoszenia, na które służy zażalenie.

Deklaracje VAT należy składać za okresy miesięczne, w terminie do końca miesiąca następującego po każdym kolejnym miesiącu. Co ciekawe, przed złożeniem właściwej deklaracji istnieje możliwość złożenia wersji roboczej deklaracji. Wersja robocza deklaracji oznacza jej weryfikację przez organy podatkowe przed złożeniem właściwej deklaracji w celu wyeliminowania nieprawidłowości. W przypadku otrzymania informacji o wykrytych błędach, w celu złożenia deklaracji należy poprawić nieprawidłowości wskazane przez urząd skarbowy i złożyć poprawną deklarację.

Zapłata VAT z tytułu importu przez konsumenta

W sytuacji, w której sprzedawca dokonujący sprzedaży towarów importowanych o wartości poniżej 150 euro nie korzysta z procedury IOSS, zastosowanie może mieć uregulowanie szczególnie dotyczące deklarowania i zapłaty VAT z tytułu importu (tzw. USZ). Uregulowanie to może być stosowane wyłącznie do tych towarów, do których może być stosowane IOSS, lecz z różnych względów IOSS nie jest stosowany. W takim przypadku podatek VAT z tytułu importu

Źródło: Komisja Europejska, *Noty wyjaśniające w sprawie przepisów dotyczących VAT w handlu elektronicznym.*

towarów zostanie pobrany od konsumentów przez osobę dokonującą zgłoszenia celnego (np. operatora pocztowego, firmę kurierską, agencję celną), która wpłaci go organom celnym w formie płatności miesięcznej.

Standardowo to importer dokonuje zapłaty podatku VAT z tytułu importu, zatem w przypadku zakupu konsumentem, to konsument występuje w roli importera. Przy czym formalności celnych dokonuje co do zasady w takich przypadkach podmiot zgłaszający towary do importu, a więc operator pocztowy, firma kurierska, czy agencja celna, które działają na rzecz konsumenta.

Według nowych rozwiązań, to osoba, czy też instytucja przedstawiająca towary organom celnym w UE (np. podmioty wymienione powyżej), deklaruje i płaci podatek VAT od importu należnego od przesyłki. Zapłata następuje drogą elektroniczną na podstawie miesięcznej deklaracji w imieniu osoby, dla której towary są przeznaczone. Osoba odpowiedzialna za pobór podatku oblicza i pobiera podatek w prawidłowej wysokości od osoby, dla której towary są przeznaczone, nie później niż w momencie doręczenia tej osobie przesyłki i dokonuje płatności tego podatku. Zatem to osoba, dla której towary są przeznaczone, jest obowiązana do zapłaty podatku. Co istotne, dla tego rodzaju importu towarów jest przewidziana stała stawka VAT w wysokości 23%, bez względu na to, jaka stawka obowiązywałaby w kraju. Jest to stawka domyślna, jeżeli odbiorca chce opodatkować importowane towary według stawki niższej, to konieczne jest złożenie standardowego zgłoszenia celnego.

Przykładowo, polski konsument zamawia z chińskiego portalu aukcyjnego towary, które zostaną przywiezione do niego przez firmę kurierską. Przy wydawaniu paczki, firma kurierska poprosi konsumenta o zapłatę podatku VAT należnego od danej przesyłki. Następnie ten podatek firma kurierska przekaże polskiemu fiskusowi.

Omówioną procedurę ilustruje grafika powyżej.

Rozszerzenie zakresu transakcji B2C – procedura OSS

Dotychczas znany przedsiębiorcom system MOSS, tj. mały punkt kompleksowej obsługi (Mini One Stop Shop), był elektronicznym systemem umożliwiającym podatnikom świadczącym usługi telekomunikacyjne, nadawcze i świadczone drogą elektroniczną (tzw. usługi TBE) na rzecz konsumentów w UE zadeklarowanie i opłacenie w jednym państwie członkowskim VAT należnego we wszystkich państwach członkowskich UE. Od dnia 1 lipca 2021 r. mały punkt kompleksowej obsługi został rozszerzony na wszystkie usługi B2C świadczone w państwach członkowskich, w których usługodawca nie ma swojej siedziby, a także na wewnątrzwspólnotową sprzedaż towarów na odległość oraz na niektóre krajowe dostawy towarów i tym samym stał się punktem kompleksowej obsługi. Od tego dnia, system przyjął nazwę One Stop Shop.

Nowe przepisy różnią procedurę nieunijną oraz unijną. Dzięki procedurze



nieunijnej przedsiębiorstwa mające siedzibę poza terytorium Unii, a świadczące w Unii usługi na rzecz konsumentów nie będą musiały rejestrować się do celów VAT w każdym państwie członkowskim, w którym świadczą swoje usługi. Zamiast tego VAT należny z tytułu świadczenia tych usług będą mogły zadeklarować i opłacić w jednym państwie członkowskim (tzw. państwie członkowskim identyfikacji) za pośrednictwem punktu kompleksowej obsługi. Następnie zapłacony VAT zostanie przesłany stosownym organom podatkowym przez fiskusa kraju, w którym doszło do zapłaty VAT.

Z kolei procedura unijna w nowym kształcie może dotyczyć:

- 1) podatnika mającego siedzibę w Unii (który nie jest podmiotem uznawanym za dostawcę), w celu zadeklarowania i opłacenia VAT z tytułu:
 - a. świadczenia usług B2C realizowanych w państwie członkowskim, w którym nie ma siedziby;
 - b. wewnątrzwspólnotowej sprzedaży towarów na odległość;
- 2) podatnika niemającego siedziby w Unii, w celu zadeklarowania i opłacenia VAT z tytułu wewnątrzwspólnotowej sprzedaży towarów na odległość;
- 3) operatora interfejsu elektronicznego (bez względu na miejsce siedziby), który ułatwia dostawy towarów (podmiot uznawany za dostawcę) w odniesieniu do:
 - a. wewnątrzwspólnotowej sprzedaży towarów na odległość;
 - b. niektórych krajowych dostaw towarów.

Wskutek zmian została zniesiona instytucja sprzedaży wysyłkowej, a w jej miejsce wprowadzono wewnątrzwspólnotową sprzedaż towarów na odległość. Przez to pojęcie rozumie się dostawę towarów wysyłanych lub transportowanych przez dostawcę lub na jego rzecz, w tym wtedy, gdy dostawca uczestniczy pośrednio w transporcie lub wysyłce towarów, z terytorium państwa członkowskiego innego niż terytorium państwa członkowskiego zakończenia wysyłki lub transportu towarów do nabywcy, który nie jest podatnikiem lub jest podatnikiem nieobowiązanym do rozliczania wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów¹.

W przypadku transgranicznego świadczenia usług telekomunikacyjnych, nadawczych i świadczonych drogą elektroniczną oraz wewnątrzwspólnotowej sprzedaży towarów na odległość, przedsiębiorcy mogą rozliczać się z podatku VAT we własnym państwie na zasadach jak dla dostaw krajowych, jeżeli łączna sprzedaż nie przekroczy rocznego progu obrotu 10 000 euro. Po przekroczeniu tego progu powstaje konieczność rozliczania VAT w państwie członkowskim usługobiorcy czy też nabywcy w przypadku wewnątrzwspólnotowej sprzedaży towarów na odległość.

Według nowych rozwiązań, dostawca/usługodawca korzystający z procedury nieunijnej lub procedury unijnej, lub podmiot uznawany za dostawcę korzystający z procedury unijnej musi:

- 1) dodać kwotę VAT do zapłaty przez nabywcę w UE, najpóźniej w momencie zakończenia procesu zamawiania;
- 2) pobrać VAT od usługobiorcy/nabywcy w UE w przypadku świadczenia usług transgranicznych B2C, wewnątrzwspólnotowej sprzedaży towarów na odległość oraz krajowych dostaw towarów realizowanych przez podmiot uznawany za dostawcę/usługodawcę,
- 3) przedstawić kwartalną deklarację dla punktu kompleksowej obsługi w państwie członkowskim identyfikacji, w której to deklaracji uwzględnia wszystkie kwalifikujące się dostawy,
- 4) dokonywać kwartalnych płatności VAT zgłoszonego w deklaracji dla punktu kompleksowej obsługi w państwie członkowskim identyfikacji, prowadzić ewidencję wszystkich dostaw i przechowywać takie dane przez 10 lat na potrzeby możliwych audytów prowadzonych przez organy podatkowe państw członkowskich².

Zakończenie

Nowe regulacje dość mocno zmieniają sposób rozliczeń przedsiębiorców z fiskusem. Dodatkowo, powinny wpłynąć na uszczelnienie podatku VAT, jak również na ochronę konkurencyjności unijnych przedsiębiorców. Dostosowanie się do nowych regulacji pewnie zajmie trochę czasu, niemniej kierunek zmian bez wątpienia jest korzystny.

Paweł Terpiłowski

Kancelaria Radcy Prawnego
Paweł Terpiłowski,
autor bloga
www.Sprawnie.com



¹ Art. 2 pkt 22a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2021 r. poz. 685 ze zm.).

² Komisja Europejska, Noty wyjaśniające w sprawie przepisów dotyczących VAT w handlu elektronicznym, 2020 r., dostęp przez <https://www.podatki.gov.pl/media/6884/noty-wyjasniajace-dotyczace-przepisow-vat-w-handlu-elektronicznym-pl.pdf>, dostęp dnia 15.07.2021 r.



Projektowane zmiany w ustawie Prawo energetyczne i w ustawie o OZE

Co stanie się w 2022 r.

Grzegorz Mikos

2 czerwca 2021 r. na stronie Rządowego Centrum Legislacji opublikowano projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne i ustawy o odnawialnych źródłach energii (nr UC74 w Wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów). Planowana nowelizacja wywołała kontrowersje – przede wszystkim ze względu na zmianę modelu rozliczeń prosumentów, którzy rozpoczną wytwarzanie energii po 1 stycznia 2022 r.

Odejdźcie od rozliczeń na zasadzie tzw. *net meteringu* dla nowych instalacji prosumenckich jest jedną spośród istotnych zmian, jakie projektowana ustawa wprowadzi na polskim rynku energii.

Nowa rola odbiorców – aktywnych uczestników rynku energii

Pakiet Zimowy

Jednym z celów projektowanej nowelizacji jest implementacja¹ przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/944 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz zmieniająca dyrektywę 2012/27/UE. Dyrektywa ta stanowi część pakietu środków mających na celu utrzymanie konkurencyjności Unii – tzw. Pakietu Zimowego².

W ocenie przedstawicieli Komisji Europejskiej Pakiet Zimowy był zbiorem

propozycji, które „stwarzają większy popyt rynkowy na nowe technologie. Budują też odpowiednie warunki dla inwestorów, zwiększają prawa konsumentów, zapewniają lepsze funkcjonowanie rynków energetycznych i pomogą nam w osiągnięciu naszych celów klimatycznych”³.

Nowa rola prosumentów

Uważni obserwatorzy rynku energii mogli dostrzec jaskółki zbliżających się zmian już w 2020 r. Prezes URE Rafał Gawin w wywiadzie opublikowanym 31 sierpnia 2020 r. na portalu Gramwzielone.pl⁴, odpowiadając na pytania dotyczące przyszłości systemu opustów, wskazał: *Aż się prosi, aby ten potencjał wykorzystać dla systemu energetycznego do dwóch celów. Po pierwsze może on służyć do bilansowania mocy, ale także do świadczenia usług wspierających operatorów w zapewnieniu niezawodności i wysokiej jakości dostaw energii.*

Obecnie, tzw. sprzedawca zobowiązany⁵ dokonuje rozliczenia ilości energii elektrycznej wprowadzonej do sieci elektroenergetycznej wobec ilości energii elektrycznej pobranej z tej sieci w celu jej zużycia na potrzeby własne przez prosumenta energii odnawialnej wytwarzającego energię elektryczną w mikroinstalacji o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej:

- 1) większej niż 10 kW – w stosunku ilościowym 1 do 0,7;
- 2) nie większej niż 10 kW – w stosunku ilościowym 1 do 0,8.

Po wejściu w życie projektowanych przepisów **sprzedawca zobowiązany** kupi energię elektryczną wytworzoną przez prosumenta w mikroinstalacji po raz pierwszy po 31 grudnia 2021 r. i wprowadzoną do sieci elektroenergetycznej – chyba że zakupu dokona sprzedawca lub agregator wybrany przez prosumenta.

Cena zakupu energii elektrycznej, po której sprzedawca zobowiązany kupi nadwyżkę energii, wyniesie 100% średniej ceny sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym w poprzednim kwartale ogłoszonej przez Prezesa URE na podstawie art. 23 ust. 2 pkt 18a ustawy – Prawo energetyczne.

Obecne i potencjalne szanse biznesowe

Obowiązujące przepisy pozwalają na realizację modelu, w którym przy pomocy programów rządowych lub gminnych instalowane jest źródło fotowoltaiczne wytwarzające więcej energii elektrycznej niż prosument jest w stanie zużyć w ramach tzw. autokonsumpcji. Nadwyżka energii wprowadzana jest do sieci, gdzie jest „magazynowana”. Następnie, w okresach, w których produkcja ze źródeł fotowoltaicznych jest mniejsza, część tej energii jest odzyskiwana przez prosumenta.



Model ten jest korzystny dla odbiorców oraz dla przedsiębiorców sprzedających i montujących instalacje fotowoltaiczne. Stanowi jednak duże obciążenie dla przedsiębiorstw obrotu (sprzedawców energii) oraz operatorów systemów dystrybucyjnych (właściciele infrastruktury do dystrybucji energii).

Po 1 stycznia 2022 r. inwestycja w instalację OZE wytwarzającą więcej energii niż jest to niezbędne w celu zużycia przez prosumenta, może być mniej korzystna.

Przewiduję, że instalacje prosumencie, które wytwarzają nadwyżki energii, po 1 stycznia 2022 r. będą agregowane oraz łączone w tzw. wirtualne elektrownie. Energia elektryczna pochodząca z nadwyżek wytworzonych w zagregowanych mikroinstalacjach będzie następnie sprzedawana.

Odbiorcy jako aktywni uczestnicy rynku energii

Projektowana nowelizacja nie ogranicza się do zdefiniowania na nowo roli prosumentów. Pozostali odbiorcy również uzyskają możliwość aktywnego uczestniczenia w rynku energii.

Wydaje się, że wprowadzane zmiany mają na celu wykorzystanie możliwości systemu, w którym stabilne źródła zastępowane są przez niesterowalne instalacje OZE. Skoro ilość energii elektrycznej dostępnej w systemie nie jest przez cały czas taka sama, należy wykorzystać bodźce cenowe – nagradzając odbiorców niską ceną za używanie energii, kiedy jest jej w systemie najwięcej i zniechęcając do używania energii w okresach, kiedy występują jej niedobory.

Warunkiem aktywizacji odbiorców jest instalacja nowoczesnych liczników, umożliwiających zdalny odczyt. W sytuacji, gdy okres rozliczeniowy usług dystrybucyjnych jest wyznaczany przez marszrutę pracowników przedsiębiorstw dystrybucyjnych spisujących stany liczników, nie ma miejsca na opisane innowacje.

Umowa sprzedaży energii z ceną dynamiczną

W projektowanej ustawie wprowadzono definicję umowy z ceną dynamiczną energii elektrycznej.

Umowa z ceną dynamiczną to umowa sprzedaży energii elektrycznej zawarta pomiędzy sprzedawcą energii elektrycznej a odbiorcą końcowym. Odzwierciedla wahania cen na rynkach transakcji natychmiastowych, w tym na rynkach dnia następnego i dnia bieżącego, w odstępach równych okresowi rozliczania niezbilansowania.

Doprecyzowano, że częstotliwość rozliczeń na rynku jest równa okresowi rozliczania niezbilansowania w rozumieniu art. 2 pkt 15 rozporządzenia 2019/943. W uzasadnieniu ustawy wskazano, że w praktyce okres ten wynosi 15 minut.

Zagwarantowanie przejrzystości cen energii elektrycznej na rynku, możliwości ich porównania i szybkiego reagowania na zmieniające się okoliczności, nie będzie możliwe przed zainstalowaniem liczników zdalnego odczytu, uruchomieniem systemów zdalnego odczytu oraz Centralnego Systemu Informacji Rynku Energii.

Odpowiedź odbioru

Odpowiedź odbioru należy rozumieć jako zmianę poboru energii elektrycznej przez odbiorców końcowych w stosunku do ich zwykłego lub bieżącego poboru energii elektrycznej w odpowiedzi na sygnały rynkowe, tj. w odpowiedzi na zmienne w czasie ceny energii elektrycznej lub zachęty finansowe, bądź w następstwie przyjęcia oferty odbiorcy końcowego, która została złożona indywidualnie lub w ramach agregacji, dotyczącej sprzedaży zmniejszenia lub zwiększenia zapotrzebowania po cenie obowiązującej na rynku energii elektrycznej.

Uczestniczenie w przewidzianych formach odpowiedzi odbioru będzie możliwe po wprowadzeniu inteligentnych systemów opomiarowania oraz umów z cenami dynamicznymi energii elektrycznej, które dadzą odbiorcom końcowym możliwość dostosowywania swojego zużycia energii elektrycznej do sygnałów cenowych w czasie rzeczywistym, odzwierciedlającym wartość i koszt energii elektrycznej lub przesyłu w różnych okresach.

W uzasadnieniu ustawy wskazuje się również, że odpowiedź odbioru odgrywa zasadniczą rolę w umożliwieniu inteligentnego ładowania pojazdów elektrycznych, umożliwiając tym samym skuteczną integrację pojazdów elektrycznych w sieci energetycznej.

Wydaje się, że intencją autorów projektowanych rozwiązań jest umożliwienie posiadaczom pojazdów elektrycznych zagospodarowania nadwyżek energii w systemie poprzez ładowanie ich baterii w tych okresach, w których energia elektryczna jest najtańsza.

Odbiorca aktywny

Jak wskazano w uzasadnieniu projektowanej ustawy, dyrektywa 2019/944 zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia odbiorcom końcowym możliwości uczestniczenia oraz czerpania korzyści z ich bezpośredniego uczestnictwa w rynku energii elektrycznej, w szczególności przez **dostosowywanie swojego zużycia energii w odpowiedzi na sygnały rynkowe. W zamian za to dostosowanie, odbiorcy aktywnemu należy umożliwić korzystanie z niższych cen energii lub otrzymywanie innych zachęt finansowych.**

Agregacja i agregator

Zgodnie z projektowanymi przepisami, agregacja jest to działalność polegająca na sumowaniu wielkości mocy oraz energii elektrycznej oferowanej przez odbiorców, wytwórców lub posiadaczy magazynów energii elektrycznej, z uwzględnieniem zdolności technicznych sieci, do której są przyłączeni, w celu sprzedaży energii elektrycznej lub obrotu energią, świadczenia usług systemowych lub usług elastyczności na rynkach energii elektrycznej.

Agregator – zgodnie z projektowanymi przepisami – to podmiot zajmujący się agregacją. Agregatorami będą przedsiębiorstwa obrotu – sprzedawcy energii elektrycznej. W ustawie przewidziano również rolę tzw. niezależnego agregatora, czyli agregatora, który nie jest powiązany ze sprzedawcą odbiorcy,

z którym odbiorca zawarł umowę o świadczenie usług agregacji.

W uzasadnieniu ustawy wskazano, że agregacja umożliwi wszystkim grupom odbiorców, tj. przemysłowym, komercyjnym oraz gospodarstwom domowym, dostęp do rynku energii elektrycznej, na którym będą mogły oferować swoją elastyczność oraz energię, którą wytwarzają w wysłanym zakresie. W projektowanej ustawie umożliwiano korzystanie z usług agregacji na podstawie umowy o świadczenie usług agregacji zawartej pomiędzy odbiorcą końcowym, wytwórcą lub posiadaczem magazynu energii elektrycznej a agregatorem.

Zawarcie umowy o świadczenie usług agregacji ma odbywać się niezależnie od zawartej z przedsiębiorstwem energetycznym umowy sprzedaży energii elektrycznej i bez zgody przedsiębiorstwa energetycznego, z którym taka umowa jest zawarta.

Przewiduję, że usługi agregacji będą świadczone przez przedsiębiorstwa posiadające koncesję na obrót energią elektryczną, specjalizujące się w bilansowaniu handlowym energii wytwarzanej z OZE.

Szanse biznesowe

Wydaje się, że największe korzyści mogą osiągnąć odbiorcy energii, którzy mają możliwość elastycznego dostosowywania zachowań lub procesów biznesowych do cen energii.

Ustanowienie ram prawnych dla działalności w zakresie agregacji może wzmocnić zainteresowanie prowadzeniem koncesjonowanej działalności w zakresie obrotu energią elektryczną.

Dostrzegam, że już teraz istnieje bardzo duże zainteresowanie uzyskaniem koncesji na obrót energią elektryczną – w celu świadczenia komplementarnych usług w związku ze sprzedażą energii elektrycznej z OZE. Rozwój rynku agregacji może dodatkowo wzmocnić ten trend.

Obywatelskie społeczności energetyczne

W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że wprowadzenie ram prawnych

dla działania obywatelskich społeczności energetycznych ma na celu *zapewnienie jej członkom przystępnej cenowo energii elektrycznej w odróżnieniu od tradycyjnych przedsiębiorstw energetycznych, których głównym celem działania jest dążenie do osiągnięcia zysku.*

Zgodnie z art. 11u ust. 1 ustawy – Prawo energetyczne w projektowanym brzmieniu, obywatelska społeczność energetyczna może wykonywać działalność w formie:

- stowarzyszenia, z wyłączeniem stowarzyszenia zwykłego,
- spółdzielni,
- spółki osobowej, z wyłączeniem spółki partnerskiej, albo
- spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Obywatelskie społeczności energetyczne podlegać będą obowiązkowej rejestracji. Projektowane przepisy przewidują, że rejestr ten będzie prowadzony w formie elektronicznej przez Prezesa URE.

Przedmiotem działalności obywatelskiej społeczności energetycznej może być wytwarzanie, dystrybucja, obrót, agregacja, magazynowanie energii elektrycznej, realizowanie przedsięwzięć służących poprawie efektywności energetycznej oraz świadczenie usług w zakresie ładowania pojazdów elektrycznych swoim członkom, w sieci dystrybucyjnej o napięciu znamionowym nie wyższym niż 110 kV.

Potencjalne szanse biznesowe

Szeroki zakres działania oraz otwarty charakter dają nadzieję, że obywatelskie społeczności energetyczne będą cieszyć się większą popularnością niż uregulowane w ustawie OZE spółdzielnie energetyczne.

Pomimo że ramy prawne dla spółdzielni energetycznych ustanowiono przed kilkoma laty, w rejestrze prowadzonym przez Dyrektora Generalnego KOWR zarejestrowano dotychczas zaledwie jedną spółdzielnię energetyczną⁶.

Będę kibicował w szczególności tym obywatelskim społecznościom

energetycznym, których przedmiotem działalności będzie również dystrybucja energii elektrycznej. Dostrzegam bowiem coraz większe problemy z przyłączaniem do sieci największych działających w Polsce operatorów systemów dystrybucyjnych.

Możliwość szybkiej zmiany sprzedawcy

W projekcie ustawy przewidziano przepisy umożliwiające od 2026 r. techniczną zmianę sprzedawcy energii elektrycznej w 24 godziny. Propozycja ta implementuje do polskiego porządku prawnego art. 12 ust. 1 i 5 dyrektywy 2019/944 i uwzględnia powstanie w Polsce centralnego systemu informacji rynku energii (CSIRE).

Jak wskazano w uzasadnieniu ustawy, po wdrożeniu w Polsce CSIRE zmieni się model realizacji procesów tj. zgłoszenia zmiany sprzedawcy nie będą już wysyłane do operatora systemu dystrybucyjnego i operatora systemu przesyłowego oraz nie będą przez nich weryfikowane. Będą one wysyłane przez sprzedawcę, w imieniu odbiorcy, do systemu CSIRE i tam nastąpi automatyczna weryfikacja zgłoszenia, na podstawie zgromadzonych w CSIRE informacji. Rola operatorów w zakresie zmiany sprzedawcy ograniczy się w tym modelu jedynie do dostarczania do CSIRE różnych informacji rynku energii, na podstawie których ten proces będzie realizowany.

Zgodnie z projektowanymi przepisami, czas trwania procesu zmiany sprzedawcy nie powinien być liczony od poinformowania operatora systemu (np. Tauron Dystrybucja S.A.) o zawartej przez odbiorcę umowie z nowym sprzedawcą, a od poinformowania operatora informacji rynku energii (OIRE) przez nowego sprzedawcę za pośrednictwem CSIRE.

Nowa porównywarka cenowa

Cenowy energetyczny kalkulator internetowy był przez wiele lat dostępny na administrowanej przez pracowników URE

stronie maszwybor.ure.gov.pl. Na dzień sporządzenia niniejszego opracowania, na ww. stronie internetowej dostępny jest arkusz excel umożliwiający porównanie ofert sprzedawców energii.

Jak wskazano w uzasadnieniu ustawy, w art. 14 dyrektywy 2019/944 zobowiązano państwa członkowskie do zapewnienia, aby przynajmniej odbiorcy energii elektrycznej będący gospodarstwami domowymi i mikroprzedsiębiorcami, mieli nieodpłatny dostęp do co najmniej jednego narzędzia porównywania ofert sprzedawców, w tym ofert dotyczących zawarcia umów z cenami dynamicznymi energii elektrycznej.

Niezależne narzędzia porównywania ofert stanowić mają skuteczny środek umożliwiający mniejszym odbiorcom ocenę różnych dostępnych na rynku ofert energii, obniżyć koszty wyszukiwania oraz zapewnić właściwą równowagę między zapotrzebowaniem na jasne i zwięzłe informacje, a zarazem na informacje kompletne i wyczerpujące.

W celu zagwarantowania aktualności informacji w porównywaniu ofert, w projektowanym art. 31g ust. 5 i 6 ustawy – Prawo energetyczne, zobowiązano sprzedawców energii do przekazywania Prezesowi URE informacji o zaktualizowanych ofertach sprzedaży energii oraz o innych usługach świadczonych przez tych sprzedawców odbiorcom energii elektrycznej w gospodarstwie domowym i mikroprzedsiębiorcom o zużyciu poniżej 100 000 kWh – zarówno na wniosek Prezesa URE, jak i każdorazowo, w terminie 14 dni przed wprowadzeniem aktualizacji do ich oferty.

Niezrealizowanie ww. obowiązku zagrożone jest sankcją w postaci kary pieniężnej.

Piaskownica regulacyjna – nowe uprawnienie Prezesa URE

Zgodnie z projektowanym art. 24b ust. 1 ustawy – Prawo energetyczne, Prezes URE na uzasadniony wniosek osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, będzie mógł w drodze decyzji udzielić odstępstwa

W projekcie ustawy przewidziano przepisy umożliwiające od 2026 r. techniczną zmianę sprzedawcy energii elektrycznej w 24 godziny.

od stosowania określonych we wniosku przepisów ustawy, w celu realizacji projektu mającego na celu **wdrożenia innowacyjnych technologii, usług, produktów, modeli współpracy użytkowników systemu, rozwiązań technologicznych lub teleinformatycznych na korzyść transformacji energetycznej, inteligentnych sieci i infrastruktury, rozwoju lokalnego bilansowania oraz wzrostu efektywności wykorzystania istniejącej infrastruktury energetycznej i gazowej**, w zakresie niezbędnym do jego przeprowadzenia.

Odstępstwo to może być przyznawane na maksymalny okres trzech lat, z możliwością jednokrotnego przedłużenia na okres do trzech lat – w zależności od decyzji Prezesa URE i etapu rozwoju projektu.

Udzielenie odstępstw ma być możliwe jedynie w przypadku spełnienia łącznie następujących warunków:

- 1) projekt przyczyni się do osiągnięcia celów polityki energetycznej państwa określonych w art. 13 ustawy Prawo energetyczne, tj. zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju, wzrostu konkurencyjności gospodarki i jej efektywności energetycznej, a także ochrony środowiska, w tym klimatu;
- 2) wnioskodawca uprawdopodobni oczekiwane korzyści wynikające z realizacji projektu dla funkcjonowania systemu elektroenergetycznego lub gazowego, użytkowników tych systemów albo inne korzyści środowiskowe, gospodarcze lub społeczne;
- 3) wnioskodawca wykaże istniejące bariery regulacyjne, utrudniające realizację projektu.

Procedura wyłonienia przez Prezesa URE projektów kwalifikujących się do udzielenia odstępstwa od stosowania określonych przepisów oraz samo postępowanie projektowe powinno być ogłaszane, organizowane i przeprowadzane nie rzadziej niż raz w roku.

Potencjalne szanse biznesowe

Jeżeli projektowane przepisy wejdą w życie, będzie to istotny krok na drodze do rozwoju regulacji polskiego rynku energii elektrycznej. Przetestowanie nowych rozwiązań w formie tzw. piaskownicy regulacyjnej pozwoli ustawodawcy na uniknięcie niepraktycznych rozwiązań, takich jak np. spółdzielnie energetyczne. Może być również bodźcem do rozwoju start-upów w branży energetycznej, dla działalności których obowiązujące przepisy nie przewidują ram regulacyjnych.

Grzegorz Mikos

autor jest radcą prawnym, od 2012 r. zajmuje się prawem gospodarczym.

Od 2015 r., tj. od rozpoczęcia pracy w Urzędzie Regulacji Energetyki, ściśle specjalizuje się w prawie energetycznym; wspiera m.st.

Warszawę w transformacji energetycznej, zapewniając obsługę prawną jednostce organizacyjnej odpowiedzialnej za ochronę powietrza i politykę klimatyczną, od czerwca 2020 r. w zespole prawa energetycznego Raczyński Skalski & Partners Radcowie Prawni Adwokaci Sp.p. Doradza w szczególnie skomplikowanych kwestiach regulacyjnych związanych z rynkiem odnawialnych źródeł energii oraz z prawem energetycznym.

Prowadzi blog pod adresem: kancelariaregulacyjna.pl, grzegorz.mikos@rsplegal.pl

¹ Prawnicy i urzędnicy implementacją nazywają włączenie przepisów z dyrektywy UE do krajowego porządku prawnego – poprzez uchwalenie ustawy, której przepisy realizują cele dyrektywy.

² „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”.

³ Czysta energia dla wszystkich Europejczyków, czyli jak wyzwolić potencjał wzrostu Europy (europa.eu).

⁴ Czas na nowe zasady wspierania prosumentów | GRAM-wZIELONE.pl.

⁵ Sprzedawca energii o największym wolumenie sprzedaży na obszarze sieci dystrybucyjnej, na którego ustawa OZE nakłada obowiązek kupienia i rozliczenia energii od wytwórcy – we wskazanych w ustawie przypadkach.

⁶ Wykaz spółdzielni energetycznych – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (kowr.gov.pl).

Zmiana przepisów o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy

Nowe instytucje obowiązane i surowsze wymogi weryfikacji beneficjenta rzeczywistego

Barbara Kaczała

Od 15 maja 2021 r. obowiązuje część przepisów wprowadzonych ustawą zmieniającą ustawę o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu z 1 marca 2018 r. (AML). Nowelizacja dostosowuje polskie przepisy AML do tzw. 5 Dyrektywy AML¹. Zmiany mają na celu w szczególności zwiększenie transparentności informacji o beneficjentach rzeczywistych podmiotów korporacyjnych, a także poprawę dostępu organów powołanych do zwalczania prania pieniędzy do informacji posiadanych przez instytucje obowiązane. Oznacza to, że na instytucje obowiązane czekają dodatkowe obowiązki w zakresie stosowania środków bezpieczeństwa oraz identyfikacji beneficjentów rzeczywistych.

Po co zmiany?

Impulsem do podjęcia inicjatywy związanej z nowelizacją dotychczasowych

przepisów europejskich² była m.in. analiza działań podjętych w celu sfinansowania zamachów terrorystycznych, które miały miejsce we Francji oraz Belgii. Asumpt do zmian dały również informacje ujawnione w tzw. „dokumentach panamskich³”, wskazujące na słabe punkty światowego systemu finansowego. Warto przypomnieć, że tzw. 4 Dyrektywa AML⁴ pochodzi z 2015 r. i jej treść wymagała dopasowania do aktualnych wyzwań.

Ponieważ polskie przepisy dotyczące AML zostały uchwalone 1 marca 2018 r., a 5 Dyrektywa AML została opublikowana 19 czerwca 2018 r., stało się jasne, że i nasze regulacje będą musiały ulec zmianom, aby zapewnić nam zgodność z aktualnymi przepisami unijnymi.

Ustawa nowelizująca ustawę o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu została opublikowana 30 kwietnia 2021 r. Część przepisów

weszła w życie 15 maja 2021 r., kolejne z końcem lipca i końcem października 2021 r.

Zaostrzenie środków bezpieczeństwa

Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami instytucje obowiązane muszą dołożyć możliwej należytej staranności przy ustalaniu beneficjenta rzeczywistego. Dodano przepis, zgodnie z którym nie wystarczy bazowanie wyłącznie na informacjach zawartych w Centralnym Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych lub odpowiednim rejestrze prowadzonym w innym państwie członkowskim.

Przykład: *Pośrednik nieruchomości nawiązujący stosunki gospodarcze z klientem będzie zobowiązany do ustalenia jego beneficjenta rzeczywistego. Pierwszym krokiem powinna być weryfikacja, czy dane klienta (o ile podlega obowiązkowi wpisu) znajdują się w Centralnym Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych, ale nie może być to jedyne źródło informacji o beneficjencie.*

Tę zmianę należy ocenić pozytywnie, ponieważ zgodnie z zasadą ryzyka, która znajduje zastosowanie w obszarze AML, instytucje obowiązane powinny stosować takie środki bezpieczeństwa, które są adekwatne do konkretnej sytuacji. Wskazanie wprost, że wystarczającym środkiem jest sięgnięcie do Centralnego Rejestru, mogłoby prowadzić do nadużyć m.in. dlatego, że system ten nie zawiera żadnego mechanizmu weryfikacji wskazanych w nim danych.

Instytucja obowiązana musi zatem dodatkowo we własnym zakresie ustalać czy podane w rejestrze dane są prawidłowe. W razie stwierdzenia rozbieżności



pomiędzy pozyskanymi danymi a informacjami z rejestru, będzie zobowiązana do przekazania organowi właściwemu w sprawach rejestru informacji o stwierdzonych rozbieżnościach wraz z uzasadnieniem i dokumentacją.

Weryfikacja zgodności oraz dokonywanie zgłoszeń będzie wymagało z pewnością dodatkowego nakładu pracy po stronie instytucji obowiązanych, na które już muszą się przygotować. Tym bardziej, że znowelizowana ustawa zobowiązuje do częstszego stosowania środków bezpieczeństwa finansowego względem klientów, z którymi instytucja obowiązana utrzymuje stosunki gospodarcze.

Co więcej, również sami beneficjenci rzeczywiści zostali zobligowani do dostarczania instytucjom obowiązany koniecznych informacji w związku z wypełnianiem przez nich obowiązków wynikających z przepisów AML. Oznacza to, że instytucje obowiązane zyskały uprawnienie do żądania od beneficjentów przekazania określonych informacji. Zgodnie z uzasadnieniem projektu zmian takie rozwiązanie ma przyczynić się do ułatwienia uzyskiwania przez podmioty zobowiązane wszelkich niezbędnych danych. Pojawiają się tutaj jednak trudności praktyczne – w przypadku beneficjentów rzeczywistych będących obcokrajowcami, mogą wystąpić potencjalne trudności w egzekucji tego uprawnienia.

Problem centrów usług wspólnych

Niestety nowelizacja nie pochyliła się nad problemem tzw. centrów usług wspólnych, czyli wyodrębnionych organizacyjnie podmiotów świadczących określone usługi dla pozostałych podmiotów z grupy kapitałowej. Najczęściej są to usługi wsparcia IT, księgowość czy HR.

Już w 2018 r., kiedy zaczęła obowiązywać ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, wiele centrów usług wspólnych wpadło w konsternację – czy jestem instytucją obowiązaną czy nie? Zmienne przepisy nie tylko nie udzielają

na to pytanie odpowiedzi, ale wprowadzają dodatkową niepewność. Jako odrębną kategorię instytucji obowiązanych dodano bowiem przedsiębiorców świadczących usługi polegające na sporządzaniu deklaracji, prowadzeniu ksiąg podatkowych, udzielaniu porad, opinii lub wyjaśnień z zakresu przepisów prawa podatkowego lub celnego. Centra usług wspólnych często świadczą tego typu usługi, ale wyłącznie na rzecz zamkniętego grona odbiorców, a nawet np. tylko jednej spółki powiązanej z tej samej grupy kapitałowej. Z racjonalnego punktu widzenia trudno byłoby uznać, aby do takiego podmiotu miały się stosować przepisy AML, ponieważ są one daleko idące i nakładają szereg obowiązków takich jak choćby obowiązek posiadania wewnętrznej procedury przeciwdziałania praniu pieniędzy.

Ponieważ problem ten nie został rozstrzygnięty na poziomie ustawowym (nie ma również w tym zakresie żadnych komunikatów Generalnego Inspektora Informacji Finansowej), wiele centrów usług wspólnych decyduje się na wdrożenie przepisów AML z obawy przed wysokimi sankcjami finansowymi.

PRZYKŁADOWE OBOWIĄZKI:

1) posiadanie wewnętrznej procedury,
2) wprowadzenie mechanizmów ochrony osób zgłaszających nieprawidłowości,
3) raportowanie podejrzanych transakcji,
4) identyfikacja klientów.

To jednak nie wszystko. Od 31 października 2021 r. instytucje obowiązane będą musiały dodatkowo określać w swojej procedurze wewnętrznej:

- 1) zasady odnotowywania rozbieżności między informacjami zgromadzonymi w Centralnym Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych a informacjami o beneficjentach rzeczywistych klienta ustalonymi w związku ze stosowaniem ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz
- 2) zasady dokumentowania utrudnień stwierdzonych w związku z weryfikacją tożsamości beneficjenta rzeczywistego oraz czynności podejmowanych w związku z identyfikacją jako beneficjenta rzeczywistego osoby fizycznej zajmującej wyższe stanowisko kierownicze.

Nowe kompetencje organu do spraw Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych

Mimo wyraźnych zapowiedzi dotychczas nie przeprowadzono kontroli w zakresie realizacji obowiązku dokonywania zgłoszeń oraz ich terminowej aktualizacji, mimo że uprawnienia kontrolne na mocy nowelizacji uzyskał organ właściwy w sprawach Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. Ma on prawo nakładać kary pieniężne oraz podejmować działania w celu zapewnienia prawidłowości i aktualizacji informacji zawartych w rejestrze.

W tym celu może wszczynać postępowania wyjaśniające, które są odnotowywane w rejestrze. Organ jest uprawniony także do dokonania sprostowania danych zamieszczonych w rejestrze. Takie uprawnienia mogą okazać się daleko idące, bowiem ujawnienie w publicznym rejestrze, że wobec danego podmiotu toczyło się postępowanie wyjaśniające, może wiązać się dla niego z negatywnymi skutkami wpływającymi na wiarygodność gospodarczą.

Unijny organ nadzoru coraz bliżej

Wyraźne tendencje regulacyjne w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy reprezentuje aktualnie Komisja Europejska, która 7 maja 2020 r. przedstawiła komunikat w sprawie planu działania na rzecz kompleksowej unijnej polityki zapobiegania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Zgodnie z komunikatem w Unii Europejskiej powinna istnieć zasada zerowej tolerancji dla pieniędzy pochodzących z nielegalnych źródeł. Zdaniem Komisji nasilenie działalności przestępczej w kontekście pandemii COVID-19 przypomina, że przestępcy wykorzystują wszystkie możliwe sposoby prowadzenia nielegalnej działalności ze szkodą dla społeczeństwa, a Unia Europejska musi być w równym stopniu zdeterminowana, aby uniemożliwić im czerpanie korzyści z tych przestępstw.



Jednym z celów Komisji jest wzmocnienie unijnych ram w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu AML/CFT⁵.

Cele te mają być zrealizowane w oparciu o sześć filarów:

1. zapewnienie skutecznego wdrożenia obowiązujących unijnych ram AML/CFT,
2. ustanowienie jednolitego unijnego zbioru przepisów dotyczących AML/CFT,
3. wprowadzenie na szczeblu UE nadzoru w zakresie AML/CFT,
4. ustanowienie mechanizmu wsparcia i współpracy dla jednostek analityki finansowej,
5. egzekwowanie przepisów prawa karnego i wymiana informacji na szczeblu unijnym,
6. wzmocnienie wymiaru międzynarodowego unijnych ram AML/CFT.

Szczególnie interesujące wydaje się być powołanie ponadnarodowego organu nadzoru.

Nie jest jeszcze dokładnie sprecyzowane, jakie kompetencje ów organ będzie posiadał. Zgodnie ze stanowiskiem Komisji Europejskiej mają to być uprawnienia o charakterze nadzorczym i bardzo jasno określone. Najpewniej organ

ten będzie miał za zadanie tworzenie wspólnej polityki zwalczania przypadków prania pieniędzy i finansowania terroryzmu. W ocenie Komisji organ ten wniósłby wartość dodaną dzięki monitorowaniu i ocenianiu różnych rodzajów ryzyka w całej Unii Europejskiej.

System zarządzania zgodnością jako standard

Zmiany w zakresie przepisów o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy powinny być wyraźnym sygnałem dla społeczeństwa, że polityka unijna oraz krajowa idzie w kierunku zapewnienia jednolitego i spójnego systemu wykrywania i zwalczania przestępstw z wykorzystaniem środków o charakterze przestępczym lub służących finansowaniu działalności terrorystycznej.

Jednym z przejawów tej tendencji jest chociażby kompleksowy system ochrony sygnalistów opracowany na szczeblu unijnym, który ma być wdrożony w krajach członkowskich do grudnia 2021 r.⁶

Wdrożenie przemyślanych regulacji wewnętrznych w zakresie compliance w przedsiębiorstwach wydaje się

być zatem kwestią czasu. Standardem w większości międzynarodowych firm jest posiadanie systemów zarządzania zgodnością, ale dla wielu firm ich opracowanie, a przede wszystkim wdrożenie wśród pracowników z pewnością okaże się wyzwaniem.

Barbara Kaczała

radca prawny w kancelarii
JDP Drapała & Partners

¹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/843 z dnia 30 maja 2018 r. zmieniająca dyrektywę (UE) 2015/849 w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu oraz zmieniająca dyrektywę 2009/138/WE i 2013/36/UE.

² Nowelizacja dyrektywy 2015/849.

³ Ok. 11,5 miliona dokumentów, które wyciekły z kancelarii Mosack Fonseca w Panamie.

⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniająca rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 648/2012 i uchylająca dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE.

⁵ Anti-Money Laundering and Countering the Financing of Terrorism.

⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii.

Oferty współpracy

Austria

Austriackie MŚP produkujące elektryczne jednoślady w kategoriach od L1e do L3e poszukuje europejskich dostawców do wsparcia produkcji (umowa z dostawcami). Firma jest zainteresowana kupnem następujących części produktu: amortyzatory, światełka, opony/koła, podnóżki, manetki, zamki, błotniki. Numer referencyjny BRAT20210514001

Francja

Francuski projektant i producent drewnianych zabawek dla dzieci (samochody, samoloty, motocykle itd.) poszukuje producenta kółek ze zintegrowanymi łożyskami kulkowymi i czarną oponą poliuretanową. Oczekiwana średnica kółek wynosi 100/150 mm. Firma zainteresowana jest długoterminową współpracą na podstawie umowy produkcyjnej. Numer referencyjny BRFR20210615001

Francuska firma specjalizująca się w imporcie i dystrybucji obuwia, w celu rozszerzenia swojego portfolio, poszukuje nowych dostawców kapci, kaloszy i śniegowców. Obecni klienci docelowi firmy to największe francuskie sklepy detaliczne z obuwem, sprzedający produkty pod marką własną, jak również pod innymi markami. Oferowane produkty powinny być dostępne w szerokiej gamie rozmiarów, zarówno dla mężczyzn, kobiet, jak i dzieci. Francuska firma oferuje współpracę w oparciu o umowę produkcyjną. Numer referencyjny BRFR20210512001

Holandia

Holenderski projektant zleci produkcję drewnianych zabawek edukacyjnych do nauki przepisów drogowych dla dzieci w wieku 6–10 lat. Poszukiwany

jest partner do długoterminowej współpracy. Zabawki powinny być wykonane z nietoksycznej sklejki brzoazowej, zgodnej z europejskimi wymogami dla zabawek i posiadającej certyfikat FSC. Numer referencyjny BRNL20210618001

Malta

Maltańska firma specjalizująca się w produkcji arkuszy i rolek z tektury falistej, przegród kartonowych, pudełek cateringowych i prezentowych itp. poszukuje wiarygodnych międzynarodowych dostawców surowego papieru tekturowego. Firma oferuje współpracę w oparciu o umowę na dostawy. Numer referencyjny BRMT20210602001

Niemcy

Niemieckie MŚP zajmujące się rozwojem, produkcją i sprzedażą ruchomych maszyn i łodzi używanych podczas prac konserwacyjnych na wodach otwartych poszukuje dostawcy stalowych kadłubów łodzi produkowanych zgodnie z wytycznymi firmy. Docelowymi rodzajami współpracy są umowy produkcyjne i outsourcingowe. Numer referencyjny BRDE20210713001

Portugalia

Portugalska firma działająca od 2006 r. w sektorze lotniczym, która specjalizuje się w rozwoju technologii w zakresie teledetekcji, opracowała aplikację internetową opartą na sztucznej inteligencji do monitorowania i kontroli upraw. Aplikacja łączy w sobie możliwość pozyskania i przetwarzania danych pochodzących z dwóch źródeł: satelitarnego i z wykorzystaniem dronów, co pozwala na pozyskanie bardzo precyzyjnych danych. Poszukiwany partner powinien dysponować własnymi dronami (rotacyjne lub stałopłatowe) do pozyskiwania obrazów wielospektralnych. Firma

zainteresowana jest nawiązaniem długoterminowej współpracy na podstawie umowy o świadczenie usług. Numer referencyjny BRPT20210609001

Szwecja

Szwedzka firma rodzinna z ponad 25-letnim doświadczeniem w handlu detalicznym i e-commerce poszukuje dostawców lub producentów dostarczających wyroby tekstylne do użytku domowego. Firma w szczególności poszukuje ręczników kuchennych, ręczników kąpielowych, szlafroków, bielizny nocnej, pledów, poduszek itp. Firma poszukuje również zestawów upominkowych z ręcznikami kuchennymi itp. Firma oferuje współpracę w oparciu o umowę dystrybucyjną. Numer referencyjny BRSE20210504001

Węgry

Węgierska firma specjalizująca się w dystrybucji i sprzedaży surowców do produkcji żywności i suplementów diety, poszukuje dostawców i oferuje swoje usługi w charakterze agenta/dystrybutora na rynku węgierskim. Oferowana forma współpracy to umowa agencyjna lub dystrybucyjna. Numer referencyjny BRHU20210604001

Wiodący węgierski dystrybutor sprzętu medycznego z dwudziestoletnim doświadczeniem, specjalizujący się w urządzeniach stosowanych przez pacjentów w domach, poszukuje nowych dostawców innowacyjnych rozwiązań m.in. z zakresu ortopedii i rehabilitacji dla osób z niepełnosprawnościami. Firma współpracuje obecnie z ponad 180 dostawcami, oferując prawie 9000 produktów dostarczanych do przeszło 600 sklepów specjalistycznych i niemal 2000 aptek na terenie całego kraju. Portfolio firmy obejmuje zarówno refundowane, jak i nierefundowane wyroby. Numer referencyjny BRHU20210618001

Więcej ofert współpracy zagranicznej znajdą Państwo w bazie POD na stronie: www.een.org.pl (zakładka Oferty współpracy).

Skorzystaj z bezpłatnych porad ekspertów

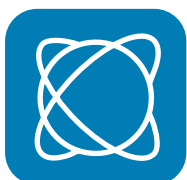
Ośrodek Enterprise Europe Network przy PARP oferuje bezpłatne usługi informacyjne z zakresu prawa oraz polityk i programów UE, internacjonalizacji przedsiębiorstw, innowacji i transferu technologii

Nasi konsultanci



Odpowiedzą na pytania dotyczące kwestii prawnych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej na wspólnym rynku europejskim (Polska i inne kraje Unii Europejskiej), obejmujących w szczególności dziedziny takie jak:

- sprzedaż towarów i świadczenie usług na wspólnym rynku UE
- rozpoczynanie działalności gospodarczej
- zatrudnianie pracowników
- wprowadzanie produktów do obrotu, bezpieczeństwo produktów, oznakowanie CE
- podatki i cła
- ochrona konkurencji i konsumentów
- własność intelektualna i przemysłowa
- zamówienia publiczne



Pomogą w nawiązaniu współpracy biznesowej i technologicznej z zagranicznymi partnerami



Udzielą informacji na temat wsparcia finansowego i organizacyjnego dostępnego w ramach programów Unii Europejskiej, np. HORYZONT 2020 i COSME

Zapraszamy do zadawania pytań za pośrednictwem formularza kontaktowego na stronie

<https://www.een.org.pl/een/bezplatne-porady-naszych-ekspertow>